

Nr. 299.

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:  
Mies. z dost. list. 4.50 gr.  
Mia. rob. 5.70 gr.  
Odm. do dom. 7.00 gr.  
Z przes. poczt.  
Mies. z dost. list. 5.20 gr.  
Poza Łódź egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXIX r.  
Istnienia.**

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI,  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28  
Konto P.K.O. 60594.  
Red. przyjmuje od 11-12  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.**

Sobota dnia 30 października 1926 r.

## P. Prezydent otworzy dziś sesję sejmową.

Posłowie wysłuchają orędzia Prezydenta Państwa stojąc

Warszawa 29 października (tel. wł.)

### O CEREMONIAŁ OTWARCIA SESJI.

Rząd naradzał się nad formą dzisiejszego otwarcia sesji sejmowej. Rząd zdecydował, że sesję otworzy Prezydent Rzeczypospolitej.

### W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM SESJI.

Dowiadujemy się, że najważniejszym punktem rozmowy wczorajszej prezesa Rady Ministrów z marszałkiem Sejmu była sprawa sposobu otwarcia sesji, a to z tego powodu, że dotychczas nie był opracowany ceremoniał tego otwarcia. Wobec zmiany konstytucji rząd zajął się tą kwestją i dbając o zapewnienie należytego szacunku dla przedstawicieli najwyższej władzy państwowej zażądał, by za przykładem zachodnich państw Izba wysłuchiwała dekretu prezydenta, otwierającego sesję stojąc a nie siedząc.

### JAK SIĘ ZACHOWAJĄ STRONNICTWA.

Dotychczas marszałek Rataj w sprawie tej nie porozumiał się z klubami i prawdopodobnie zakomunikuje opinię rządu w tej sprawie przedstawicielom klubów na konwencie seniorów, który odbędzie się w dniu jutrzejszym w południe.

W rozmowie z jednym z wybitnych przedstawicieli lewicy, z którym poruszyliśmy tę sprawę dowiedzieliśmy się, że jest wykluczone, aby sprawa ta mogła stać się powodem konfliktu między rządem i Sejmem. Z tego wnioskować można, że jutrzejszy konwent prawdopodobnie jednomyślnie poweźmie decyzję w tej sprawie, stosując się do życzeń rządu i zwyczajów parlamentarnych.

### JAK SIĘ ZACHOWA OPOZYCJA?

Należy jednak przewidywać, że stronnictwa skrajnie lewicowe t. j. komuniści i enpechowcy oraz słowiańskie mniejszości narodowe nie zechcą zastosować się do ogólnych uchwał. Sprawa ta budzi, ze zrozumiałych względów wielkie zaniepokojenie w kuluarach sejmowych.

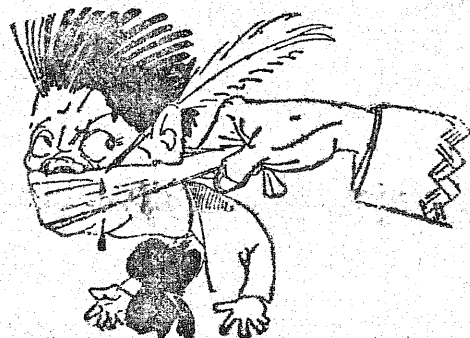
Marszałek Sejmu w godzinach południowych poszukiwał posłów różnych stron i rozmawiał z nimi w celu porozumienia się z nimi w tej sprawie.

## Cenzura przewencyjna w Polsce.

Jakie zajęcie ma policja

Wczoraj o godz. 5-ej rano administrację i drukarnię naszego dziennika zajęło kilkunastu funkcjonariuszy policji mundurowej i cywilnej, których zadaniem było niewypuszczenie na miasto ani jednego egzemplarza „Rozwoju“ przed ocenzurowaniem pisma przez wydz. prasowy Kom. Rządu.

Do dnia dzisiejszego była w Polsce tylko tzw. cenzura represyjna, to znaczy że redakcja jest naciągana do odpowiedzialności za artykuły, które już się ukazały w druku i były rozprzestrzeniane wśród publiczności. Incydent wczorajszy oznacza wprowadzenie t. zw. cenzury przewencyjnej, to znaczy że treść numeru zostaje ocenzurowana przed wypuszczeniem go z drukarni.



## Miejska Galeria Sztuki w Łodzi park im. Sienkiewicza.

Z powodu

**nieodwołalnego zamknięcia wystawy Mistrzów Malarstwa Polskiego, w poniedziałek, dnia 1 listopada, Abe Gutnajer z Warszawy likwidując, okazji sprzeda kilkadziesiąt pierwszorzędných prac malarskich, rzeźb, miniatur i dywanów perskich.**

Wystawa otwarta codziennie od 10 do 11 rano.

Dziś otwarcie o godz. 6 w. **Kawiarni i Cukierni** Dziś otwarcie o godz. 6 w.

pod i. „**FLORYDA**“ Piotrkowska 118.

wydaje śniadania, obiady i kolacje z produktów pierwszej jakości  
Codziennie koncert od g. 6 wiecz. Niedziele i święta podczas obiadu.

Obsługa solidna pod kierunkiem fachowca.

Z poważaniem Czesław Wołkowski.

65:9-

## Szkoła tańca

W. Lipińskiego GRAND HOTEL (Traugotta 1)

W dn 8 go i 14 listopada rozpoczną się wykłady w grupach: a) początkowej i b) — dla zaawansowanych. Zapisy na miejscu oraz Ewangelicka 17, m. 4. 8507-2

# Pokłosie nieświeskie.

## Radziwiłł, Sapieha i Tarnowski mają wejść do służby dyplomat.

### Arystokracja niezadowolona z Radziwiłłow.

#### Kapitały za odroczenie reformy rolnej. Uwagi „Vossische Zeitung”.

Warszawa 29 października (tel. wł.)

„Kurjer Czerwony” donosi:

W kołach zbliżonych do uczestników zjazdu nieświeskiego obiegają sensacyjne pogłoski o powrocie do czynnej służby dyplomatycznej — poza p. Januszem Radziwiłłem, upatrzonym na stanowisko posła polskiego w Bukareszcie — jeszcze dwu wybitnych przedstawicieli arystokracji p.p.: Eustachego Sapiehy i Adama Tarnowskiego.

Według tych pogłosek p. Eustachy Sapieha, były minister spraw zagranicznych w rządzie Witos — Daszyński, ma objąć stanowisko posła polskiego w Berlinie w końcu bieżącego roku, najdalej zaś w styczniu przyszłego roku.

P. Adam Tarnowski natomiast, posiadający sławę jednego z najwybitniejszych b. dyplomatów austriackich, ma pojechać za 2—3 miesiące do Waszyngtonu, by zmienić tam posła Ciechanowskiego.

Dodać należy, że p. Tarnowski był ostatnim podczas wojny ambasadorem austriackim w Stanach Zjednoczonych.

W państwie polskim poza specjalnie dorywczymi misjami p. Tarnowski żadnego stanowiska nie zajmował. Kilkakrotnie był wymieniany jako najpoważniejszy kandydat na posła w Ameryce i Anglii, opozycja Narodowej Demokracji zawsze te zamysły po szczególnych rządów udaremniała.

Warszawa 29 października (tel. wł.)

Jak już donosiliśmy przed kilku dniami w mieszkaniu hr. B. P. w Warszawie od była się narada arystokracji, ciężącej ku kierunkowi krakowskiemu.

Na naradzie tej omawiano stosunek do zjazdu w Nieświeżu oraz myśl zorganizowania konserwatywnego stronnictwa ziemiańskiego.

Myśl ta została przyjęta przez zebranych b. życzliwie, niemniej wyrażono niezadowolenie, że na czoło tego ruchu wysunął się ród Radziwiłłow.

Warszawa 29 października (tel. wł.)

W kołach politycznych ciągle powtarzają mało prawdopodobną pogłoskę, że w czasie zjazdu w Nieświeżu jeden z członków arystokracji wystąpił z propozycją, aby rząd odroczył wykonanie reformy rolnej, wzamian za co arystokraci polscy, którzy posiadają kapitały w bankach zagranicznych, mieliby je sprowadzić do kraju.

Marsz Piłsudski rzekomo zainteresował się tą sprawą.

Berlin 29 października (aw)

„Vossische Zeitung” rozwodzi się obszernie o obecnej sytuacji w Polsce.

Zdaniem dziennika, w Polsce panuje obecnie prawdziwy nieład i rozgardzajsz. Piśmo stwierdza, iż Polska stoi w przededniu nowego kryzysu parlamentarnego, który wy-

niknie już po najbliższym posiedzeniu Sejmu

Jako powód przesilenia gabinetowego w Polsce pismo przytacza powszechne niezadowolenie z rządów premiera, p. marsz. Piłsudskiego, wyrażające się przedewszystkiem

w zdecydowanie wrogiem stanowisku nacjonalistów polskich, oraz w niechęci do p. marszałka stronnictw socjal — demokratycznych, wywołanej udziałem marszałka w zjeździe nieświeskim.

## Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów

### Przyznano funkcjonarjuszom państwowym zasiłek w wysokości 20 procent pensji.

Warszawa 29 października (pat)

Dziś o godzinie 17-tej w pałacu namiestnikowskim odbyło się posiedzenie Rady ministrów.

Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wypłaceniu jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszów państwowych i osób wojskowych. Projekt ten przyznaje funkcjonarjuszom państwowym i wojskowym jednorazowy zasiłek w wysokości 20 procent ich uposażenia płatny w dwóch równych ratach, dnia 15 listopada i 15 grudnia br.

Od prawa do otrzymania powyższego zasiłku wyłączeni są funkcjonarjusze państwowi, pozostający na urlopie bezpłatnym, oraz wojskowi następujących kategorii: pobierający dodatki służbowe, pozostający w stanie nieczynnym bez uposażenia lub z uposażeniem emerytalnym, słuchacze szkół i kursów, otrzymujący dodatki z tytułu przeniesienia służbowego.

Rada ministrów uchwaliła następnie wniosek, przedstawiony przez ministra spraw wojskowych o przyznanie szeregowym za-

wodowym armji lądowej i floty dodatku służbowego, płatnego miesięcznie w wysokości następującej, według kategorii: dla chorążego — 90 punktów, dla sierżanta sztabowego — 80, dla sierżanta — 70, dla plutonowego — 50, dla kaprała — 30.

W dalszym ciągu rada ministrów uchwaliła przedłożony przez ministra spraw wojskowych wniosek w sprawie wykonania art. 99 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. Wniosek ten zarządza, aby państwowe i samorządowe urzędy oraz zakłady i instytucje, subwencjonowane przez państwo w ramach przepisów obowiązujących je uwzględniały przy obsadzaniu stanowisk przedewszystkiem kandydatów z pośród wysłużonych podoficerów zawodowych, zależnie od ich kwalifikacji.

Wreszcie rada ministrów ustanowiła tymczasowy urząd komisarza węglowego. Do sprawowania urzędu powołano ministra komunikacji, który w zależności od potrzeb gospodarczych kraju ustalać będzie plan i kolejność przewozu węgla, przeznaczonego na rynek wewnętrzny i rynki zagraniczne.

## Proces o nadużycia w marynarce wojennej

### „Błędy” kom. Bartoszewicza

#### XVII DZIEŃ ROZPRAW.

Warszawa 29 października (tel. wł.)

W tym beznamiętnym, spokojnie wlokącym się od trzech niespełna tygodni, procesie kom. Bartoszewicza — Stachowskiego i 10 innych oficerów marynarki, znaleźli się i tacy świadkowie — odwodowi, którzy na wszystkie nadużycia patrzą okiem pobłażliwym, zaliczając je do rzędu „nieprawidłowości” lub „błędów”.

Wczoraj naprz. świadek kap. mar. Józef Wiśniewski parokrotnie mianował postęпки Bartoszewicza „błędami technicznymi”, które miały być prostowane po porozumieniu z komisją, ustanowioną do rozpoczęcia dochodzeń.

Świadek jest obecnie kierownikiem referatu broni podwodnej na miejsce kom. Bartoszewicza i brał udział w komisji, badają-

cej jakoś broni podwodnej.

Świadek komandor Żelechowski, zastępca kierownika zaopatrywania na pytanie przewodniczącego i prokuratora stwierdza również arcy-niepochlebne dla marynarki okoliczności, a między innymi, że z powodu braku oficerów trudno było o załatwienie różnych spraw zgodnie z ustawowymi przepisami.

Ale i świadek nie zdradza zbyt wiele znajomości przepisów i zdradza się z tem kilkakrotnie.

Sensację budzi wniosek prokuratora, który oświadcza, że wobec tego że i teraz najoczywiściej dzieją się duże nieporządki w marynarce wojennej będzie zmuszony w sprawie tej nadać tok urzędowy.



# Warszawa i Kraj.

(Telefonem od własnego korespondenta „Rozwoju“)  
Warszawa, 30 października.

## Ciągle zmiany

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów podpisano nominację p. Gara na wiceprezesa w Min. Spraw Wewn. oraz dymisję dyrektora generalnej dyrekcji poczty i telegrafów, p. Koszyczeńskiego. Zadecydowano również odwołanie z Raymu posła polskiego przy Watykanie p. Rosickiego, na którego miejsce idzie p. Knoll.

## Sledztwo jeszcze trwa..

Rząd, chcąc uniknąć powołania specjalnej sejmowej komisji śledczej w sprawie napadu na posła Zdzichowskiego, zawnioskowanej przez Z. L. N., ogłasza w pismach rządowych i w dzisiejszym biuletynie urzędowej agencji PAT, iż p. premier Piłsudski oznajmił marsz. Ratajowi, iż powołanie takiej komisji jest niedopuszczalne, gdyż.. śledztwo w sprawie tej jeszcze trwa.

W związku z tem dowiadujemy się, iż Z. L. N. domaga się nie utworzenia kom. śledczej, lecz komisji, któraby miała na celu stwierdzenie przyczyny nieudolności śledztwa i dlatego wystąpi stronnictwo to z oddzielnym wnioskiem już na pierwszym posiedzeniu Sejmu.

## Zmiany personalne w starostwach

Po czystce w województwach przyszła obecnie kolej na starostwa.

Na liście starostów „do usunięcia“ jak dotąd figurują już 32 nazwiska. Jest to, jakoby, pierwszy etap zmian na stanowiskach starostów.

## Militaryzacja policji

Jak się dowiadujemy, szereg stanowisk w okręgowych komendach P. P. obsadzony zostanie przez wojskowych.

## Rugi

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie przewidywane są zmiany na stanowisku prezesa P. K. O. Dotychczasowy prezes p. Schmidt ma ustąpić a na jego miejsce jako kandydatów wymieniają dyrektora banku dr. Rzęda, dyrektora Szarskiego i posła Byrkę.

## Falszerz 100 funtowych banknotów.

Do ekspozytury śledczej we Lwowie wpłynęło wczoraj doniesienie Banku Polskiego przeciwko niejakiemu Nissentalowi o oszustwo na szkodę banku. Nissental sprzedał Bankowi Polskiemu 100-funtowy banknot, który okazał się fałszywy. Podobny banknot puścił on na czarnej giełdzie, jak również w Równem. Wdrożono za nim poszukiwania.

## Niejasne stanowisko P. P. S.

Pogłoski o tem, jakoby P. P. S. miała zająć w odniesieniu do rządu stanowisko opozycyjne traktować należy z rezerwą, gdyż — jak słychać — jest to jedynie tuszowaniem sytuacji. W pozostałych klubach sejmowych lewicy unika się rozmów w tej sprawie. Żadnej interpelacji w sprawie zjazdu w Nieświeżu P. P. S. wniesie na najbliższe przynajmniej posiedzenie nie zamierza.

## Dymisja komendanta Borzęckiego

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono usunąć ze stanowiska komendanta głównego policji Państwowej p. Borzęckiego, na jego miejsce mianowany zostaje pułk. Jagrym-Małyszewski.

## Nieprzekonywany sposób.

„Monitor Polski“ ogłasza nominację starosty lubelskiego Remiszewskiego wojewodą lubelskim. Zaznaczyć warto, że dymisja p. wojewody Moskalewskiego nie została dotychczas ogłoszona.

## Z OSTATNIEJ CHWILI.

### P. MINISTER NIEZABYTOWSKI W ŁODZI.

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi incognito minister Rolnictwa p. Niezabytowski w sprawach, związanych ze sprzedażą Savoy'u którego jest właścicielem.

# Hakatyści gdańscy u władzy.

Nowy senat pragnie utrzymać najściślejsze stosunki z Rzeszą

Gdańsk 29 października (pat)

W czasie dzisiejszego posiedzenia sejm gdańskiego przewodniczący zawiadomił, że do sejmiku wpłynęło przedłożenie w sprawie projektu ustawy o pełnomocnictwach dla senatu, a następnie udzielił głosu prezesowi dr. Salmowi, który w imieniu nowego senatu wygłosił deklarację programową.

Dzisiejsza deklaracja nowego senatu, oczekiwana z wielkim zaciekawieniem nie wywarła w kołach sejmowych głębszego wrażenia. Pozbawiona zupełnie silnych momen-

tów, deklaracja ograniczyła się tylko do samego wyliczenia zadań, oczekujących nowego senatu. Tylko ustęp o konieczności obrony samodzielnosci niemieckiego charakteru Gdańska przyjęty był odnośnie współzycia w tonie serdecznym chłodny natomiast ton wobec Ligi oraz podkreślenia jako ściślejszej formy w stosunku do Polski pod względem merytorycznym zaś, że nowy senat będzie się starał przeprowadzić sanację finansów gdańskich własnymi środkami. a więc z pominięciem Ligi Narodów.

# Epilog procesu „Czarowników“

Główny oskarżony skazany na 6 miesięcy więzienia

Warszawa 29.10 (tel. wł.)

W drugim dniu procesu oskarżeni potwierdzają mniej lub więcej nieściśle niektóre okoliczności zajść, nie przyznając się do winy, jednak długi korowód trzydziestu kilku świadków ustala dość wyraźnie obraz zmagania się podburzonego tłumu z rodziną Sottysów i następnie zawleczenie nieszczęsnej ofiary, by odczynić swą krew, „urok“ rzucony na oborą.

Podprokurator domagał się surowej kary więzienia od 1 roku do lat sześciu na zasadzie art. 122 cz. I Kodeksu Karnego za gwałt na osobie popełniony przez podburzone zbiegowisko.

Adw. Skoczyński żądał zasądzenia tysiąca złotych na rzecz Sottysowej za szkody moralne i materialne.

Obrońca Stachników adw. Jarosz wnosił o łagodną karę z art. 512 K. K. za najście na dom i oddalenie powództwa cywilnego.

Adw. Maj, obrońca Organowskiego wywodził

że ten znachor nic nie zawinił swymi radami, bo w zajściach udziału nie brał.

Adw. Gaganicki, powołując się na różne wywody prawie naukowe prosił o uniewinnienie swego klienta Józefa Ronto.

Adw. Hofmolt-Ostrowski również żądał uniewinnienia, podkreślając, że poszkodowana czuć się źle nie powinna, bo swą krew istotnie uleczyła chora, została czarodziejką wsi, którą zwolniła od „czarów“ i od której należy jej się wdzięczność.

Sąd skazał znachora Ludwika Organowskiego na 6 miesięcy więzienia, Stanisława Stachnika na 3 miesiące więzienia z mocy art. 469 Kod. K. za lekkie uszkodzenie ciała, uniewinnił Katarzynę Dubską, Franciszka Dubskiego, Marcelę Plebanę, z pozostałych zaś dziewięciu oskarżonych skazał każdego na najście domu z mocy art. 512 K. K. na miesiąc aresztu z zawieszeniem kary i zasądził z powództwa cywilnego tylko 45 zł. za koszty leczenia oddalając żądanie wynagrodzenia strat moralnych.

# Rabin-cudotwórca na łożu śmierci

Otrzymuje stopy depesz i setki dolarów na leczenie

Lwów 29 października (tel. wł.)

Żydzi miasta Bełza we wschodniej Małopolsce są ogromnie poruszeni śmiertelną chorobą rabina — cadyka Hokacha. Rabin ten uchodzi wśród hasydów małopolskich za

cudotwórcę i pierwszego w hierarchji rabinów. Codziennie przychodzi do tamtejszego rabinatu setki telegramów z różnych stron Polski i Ameryki z zapytaniem o stan zdrowia rabina. Równocześnie, rabin otrzymuje setki dolarów na koszty leczenia. Przy chorującym było już kilku najwybitniejszych profesorów polskich i niemieckich.

## Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na pow. Łódzki, Jan Andrzejewski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 4 listopada 1926 r. od godz. 10-tej rano we wsi Stoki gm. Nowosolna odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Adolfa Fridensztaba składających się z mebli, oraz 3 krów, 3 koni, 4 wozów, kieratu, siczekarni, bryczki-reorki, wialni i 20 korcy żyta oszacowanych na ogólną sumę 2040 zł.

1754—1

Komornik J. Andrzejewski.



## Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54

6582

D Z I S.

D Z I S.

## „Pogromca serc“

W rolach głównych słynni artyści rosyjscy  
Tatjana Pawłowa i Runiez.  
Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia  
we wszystkie dni

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

## Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dn. 26 do dn. 2 listopada r. b.

Dla do  
restych Nie grzesz, matko!

Dramat w 9 cz. w roli gł. Mary Carr.

Dla  
młodz. Orły z Teksasu

Dramat w 7 cz. w roli gł. TOM MIX.

# Ucieczka od socjalizmu.

## Dziesięć milionów straconych członków.

Kowel, w październiku.

Spółeczeństwa dzisiejsze zrozumiały nareszcie, że socjalizm obecnie nie ma podsta-  
wowej racji bytu, tak samo, jak nie miał  
tej podstawy nigdy. Utopijne hasła, dążenia  
karowe, usiłowanie wywrócenia świata do  
góry nogami i zaprowadzenia „raju“ na zie-  
mi początkowo pociągały niektórych, zwłasz-  
cza ludzi młodych, żadnych przygód i rwą-  
cych się do walki, do walki z czemkolwiek,  
bodaj z wiatrakami.

Do roku 1917 socjalizm, jako tako  
trzymał się kupy. Był wprawdzie już wtedy  
garnoczkiem posklejonym, grożącym co chwila  
rozwaleniem się, ale się trzymał jakoś ku-  
py.

Aż przyszedł dlań dzień ostateczny.  
Nastał taki dzień, w którym doktryny nie-  
boszczyka Marxa, wyznawane przez socja-  
listów całego świata, stały się ciałem. Socja-  
lizm, przyobleczony w formy rzeczywistości,  
nazwany komunizmem, zastąpił w Rosji 180  
milionom ludzi dawny carski regime. Burżu-  
azyjny ustrój w Rosji przysnął. Szeroko, na  
rozległych ziemiach Rosji rozpostarł swe  
skrzydła bolszewizm.

Co z Rosji zrobił komunizm, z Rosji  
przebogatej, nie będziemy tego powtarzać.  
Ograniczymy się tylko do stwierdzenia fak-  
tu, że właśnie ucieleśniony socjalizm zrobił  
z Rosji nędzarke, zrujnował ją doszczętnie,  
zburzył zakłady przemysłowe, handel, rze-  
miosło i całą konstytucję gmachu gospodar-  
czego, na którym wszak opiera się dobrobyt  
narodów.

I oto narody całego świata, mając  
przed oczyma żywy przykład ucieleśnienia  
socjalizmu, widząc dokładnie co z bogatym i  
zasobnym krajem uczyniły doktryny socjali-  
zmu, uczuły nagle do niego... wstręt. Społe-  
czeństwa zaczęły się od niego odwracać.

Menerzy socjalistyczni, czując, iż wła-  
dza nad „proletariatem“ zaczyna im się wy-  
mykać z rąk, że robotnik dłużej leaderom,  
socjalistycznym nie daje się za nos wodzić,  
sni przykuć do rydwanu międzynarodówki  
amsterdamskiej, jeśli się wszystkich możli-  
wych i niemożliwych sposobów, byle władzę,  
dyktaturę nad „proletariatem“ utrzymać.

Wszelkie jednak zabiegi leaderów i  
przewodców socjalizmu nic nie pomagają.  
Zmierzch dyktatury nad proletariatem zbli-  
ża się.

Przyznają to sami menerzy socjalizmu.  
Bo oto, jak podaje rocznik wydany przez  
Międzynarodówkę Amsterdamską Związków  
Zawodowych, ilość członków w związkach  
zawodowych połączonych z tą międzynaro-  
dówką zmniejszyła się o dziesięć milionów.  
W końcu 1921 roku Międzynarodówka Am-  
sterdamska liczyła 46.273.132, a w końcu 1924  
roku tylko 36.062.711 członków. W ciągu  
trzech lat Międzynarodówka Amsterdamska  
straciła 3.745.553 członków w Niem-  
czech, 2.216.954 w Anglii, 956.480 we Wło-  
szech; 666.663 w Czechosłowacji, 202.473 we  
Francji, 122.099 w Belgii, 213.137 w Austrii,

113.320 w Grecji; 74.320 w Szwajcarii, 70.793  
w Polsce.

Jak widzimy, spadek członków Mie-  
dzynarodówki Amsterdamskiej największy  
jest w tych państwach, gdzie najmniej jest  
analfabetów. A więc w Niemczech odpadło  
zgorą półczwarta miliona, podczas gdy w  
Polsce tylko 70.793. Jest to jednak i tak o-  
gromny „plus“.

Socjalistyczna kłapa leży przed nami  
jak na dłoni. Żadnej złudy być tu nie może,  
bo cyfry mówią same za siebie. W ciągu  
lat czterech opadło 10 milionów. To dość.  
Jeśli spadek pójdzie w dalszym ciągu w ta-  
kiem samym tempie, Międzynarodówka Am-  
sterdamska wkrótce rozpadnie się w gruzy.

Adam Groń Czekalski.

## „Zechciej podnieść zasłonę dramatu polskiej historii”.

### List otwarty Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń Do Pana Prezesa Ministrów i Ministra Spraw. Wojskowych marsz. Józefa Piłsudskiego

Po napadzie, dokonanym nocą 1-go październi-  
ka r. b. na posła i b. ministra Skarb., p. Jerzego  
Zdziechowskiego, szereg organizacji społecznych  
— nie mówiąc o wysoce autorytatywnym oświad-  
czeniu p. marszałka Sejmu, — dał w licznych odez-  
wach w prasie i w innych wystąpieniach publicz-  
nych wyraz swym uczuciom, powstałym z powodu  
tego faktu.

We wszystkich tych enuncjacjach — z jakiego  
bądź punktu sprawę ujmowały, — przebijała jedna  
nuta: głos protestu i oburzenia z powodu ohydy sa-  
mego czynu, oraz wielkie właściwe ustosunkowanie  
się do zaszłego faktu, noszącego wyraźne cechy  
anarchji; o moralne odgródzenie się od sprawców  
przestępstwa; o przyspieszenie odszukania i ukara-  
nia winnych; o zajęcie jednym słowem, nawet nie  
zależnie od wyników śledztwa, wyraźnego sta-  
nowiska, któreby wzburzonej opinii publicznej da-  
ło moralne zadośćuczynienie; któreby, nie oszczę-  
dzając sprawców napadu, zdjęło z czynników u  
góry, nad nimi stojących, wszelki pozór pobła-  
żania, czy tolerowania winy; któreby wreszcie  
przedstawiało dla swoich i obcych świadectwo  
czystości imienia polskiego, oraz szczeroci inten-  
cji tych, którzy zwłoczną władzę w kraju dzier-  
żąc, za bieg jego życia ponoszą odpowiedzialność.

Społeczeństwo miało i ma prawo oczeki-  
wać odpowiedzi na swoje wezwania i żądać wyjaś-  
nienia faktów tem więcej, że po wypadkach ma-  
jowych powstały Rząd, którego Rząd dzisiejszy  
jest kontynuacją, wysunął słuszne i piękne hasło  
odrodzenia moralnego, tego zaś zaszyły fakt i to-  
warzyszące mu milczenie Władz jest jaskrawem i  
krzywdzącym zaprzeczeniem.

Mineły cztery tygodnie. Przestępstwo nie tylko  
nie zostało wykryte i sprawcy jego ukarani, ale  
pomimo wielce zdawało się, nieskompromitowanych  
okoliczności faktu, pomimo ograniczonego zastę-  
pu osób, wśród których sprawców napadu szukać  
by należało, pomimo ułatwień, jakie czynnik spo-  
łeczne w kierunku odsłonięcia prawdy czyniły, —  
sprawa pozostała dla ogółu społeczeństwa ciemną

i nad wszelki wyraz przez tę swoją ciemność bo-  
lesną.

Milczenie najwyższych czynników państwo-  
wych w tych warunkach staje się prosto na-  
szą tragedją dziejową, pogwałceniem honoru i do-  
stojeństwa Rzeczypospolitej, dokonywanem za ci-  
chą zgodą tych, którzy ich strzec mieli najświęt-  
szy obowiązek i gotowość trwania przy tym obo-  
wiązku przysięgą uroczystą stwierdzili.

Qui tacet, consentire videtur.

Dlatego, Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń  
którego poszczególni członkowie (Stowarzyszenia)  
w tej czy innej formie głos w tej przeboleśnej spra-  
wie już oddzielnie zabrały, napróżno wyczekując  
odpowiedzi na swoje bezimiennie rzucone pytania,  
— w imię najświętszych uczuć narodowych i oby-  
watelskich zwracają się dziś zbiorowo, jako Zje-  
dnoczenie, bezpośrednio do Pana, Panie Prezesie Mi-  
nistrów i Ministrze Spraw Wojskowych z naglą-  
cą i usilną prośbą, abyś, jako odpowiedzialny Szef  
Rządu i odpowiedzialny kierownik Armji a je-  
dnocześnie jako Obywatel, zechciał podnieść zasło-  
nę tego dramatu polskiej historii współczesnej.

Dać świadectwo prawdziwe.

Związać z życiem rzucone przez Rząd piękn-  
ne hasło sanacji moralnej, by nie stało się pustym  
choć dźwięcznym frazesem.

Dać satysfakcję splamionemu honorowi man-  
duru oficera polskiego. Przywrócić prostolinijność  
duszną drogą każdemu sercu polskiemu armji  
naszej, rozszepconej po wypadkach majowych na  
polityczne obozy, a dziś tem więcej rozdartej.

Utrzymać praworządność w kraju, wzruszoną  
w podstawach przez te wypadki, a pogłębioną w  
sweo tragicznem zachwianiu, dzięki bezkarności  
ostatniego, graniczącego z zupełną anarchją, napadu.

Tego domaga się od Pana, Panie Prezesie Mi-  
nistrów i Ministrze Spraw Wojskowych, Społecz-  
stwa, Naród i Historia.

Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń.  
Warszawa, dn. 28 października 1926 r.

## Jaka to będzie

# nadzwyczajna uroczystość państwowa

### Na której ogłoszona zostanie amnestja?

„Wileńskie Utro“ donosi o sensacyj-  
nem oświadczeniu ministra Meysztowicza  
w czasie jego pobytu na zjeździe niewie-  
skim.

Minister Meysztowicz, zapytany o  
to, czy i kiedy będzie ogłoszona amnestja,  
miał oświadczyć, iż amnestja jest już przy-  
gotowana i ogłoszona będzie w krótkim cza-  
sie.

Termin został nawet określony bliżej  
przed Bożem Narodzeniem. Jednocześnie  
minister Meysztowicz zaznaczył, iż będzie  
ona ogłoszona z okazji jakiejś nadzwyczaj-  
nej uroczystości państwowej (?)



**Prasa mówi,****Głosy Prasy Polskiej  
Po hołdzie w Nieświeżu.****Na zjeździe z Zubrami**

„RZECZPOSPOLITA” pisze:

Jakże to kłopot dla wszystkich socjalistów i wyzwolenców, którzy w maju dostawali po prostu obłędu z zachwyceni: przewrotem, i którzy na przewrocie tym budowali najczerniejsze marzenia. A tu tymczasem dzisiaj ich bożyszcze, marszałek Piłsudski na zjeździe z karminazynami, z zubrami utytułowanymi, uniotrowianymi... Co uczyni P. P. S., która chociaż mając w rządzie swego przedstawiciela, stanęła nihy do rządu tego w opozycji, ale w cichości dotychczas go popierała?

O czym mówiono w Nieświeżu, dotąd niewiadomo, lecz kraży na ten temat szereg pogłosek mniej lub więcej prawdopodobnych.

Pogłoski te notuje „Rzeczpospolita”.

Mimo to można skonstatować z całą stanowczością jedno, a mianowicie, iż obecność marszałka Piłsudskiego w Nieświeżu, zelektryzowała nawet najbliższe mu koła rządowe, wprowadzając wśród nich konsternację. Nie wiedzą one jak sobie tłumaczyć krok prezesa Rady Ministrów. Czy się cieszyć, czy płakać z tego powodu.

**Toast za Monarchę**

A w następnym numerze „RZECZPOSPOLITEJ” czytamy:

Pewne szczegóły, które przedostały się do prasy, należy zawdzięczać p. Mackiewiczowi, redaktorowi monarchistycznego „Słowa”. On jeden, jedyny, od wielu miesięcy główny trubadur bezziemnej Jego Królewskiej Mości, dostąpił zaszczytu i dowodu zaufania być obecnym na uroczystościach w Nieświeżu.

Prócz komunikatu pana Mackiewicza i i opowiadań dalszych świadków, wyległo się na bruku warszawskim wiele opowieści, których źródła należy raczej szukać w bujnej fantazji. Jako taką „prawdziwą” wiadomość podają, że ks. Janusz Radziwiłł, podczas wznośnienia toastu wyrzekł z namaszczeniem słowa: „W najbliższym czasie Monarchy nam miłościwie panującego”. Miała się wtedy uczyć wielka cisza, a w tym czasie marszałek Piłsudski zbladł, wstał i... wychylił duszkiem puchar.

**Z przeciwnego końca**

„KURJER POZNANSKI” pisze:

Nie jest przecież np. rzeczą nową, że większość arystokracji polskiej chwytła się klamki pańskiej Piłsudskiego, a jednak nie zawadzi taki obraz, jak Eustachy Sapieha, wiwatujący na cześć Piłsudskiego wśród entuzjazmu dostojnych biesiadników. Przypomni na się wtedy mimo woli, że tenże sam Eustachy Sapieha na początku roku 1919 urządził bezkrawawy zamach na ówczesnego namiestnika państwa, że urządził go właśnie wraz z Jerzym Zdziechowskim. Jednakowoż Zdziechowski jest dzisiaj politycznie tem, czem był wówczas, a Sapieha z przeciwnika zrobił się najgorętszym zwolennikiem Piłsudskiego. Tak jest nie tylko z Sapieha, ale z ogółem tych, którzy się zjechali w Nieświeżu, i z tymi, którzy stoją za nimi. Dobrze więc, że takie rzeczy uwydatniają się możliwie plastycznie, oświetlając ewolucję polityczną, polityczne charaktery, polityczne intencje.

Ciężka walka czeka obóz narodowy. Warunkiem zwycięstwa jest granitowy jego grunt polityczny, a front zwarty, nie osłabiony żadną zamaskowaną zdradą, któraby w chwili decydującego zmagania się mogła nieprzyjaciela wpuścić na tyły naszych szeregow.

**Czy się uda?**

„GŁOS NARODU” pisze:

I tu przychodzimy do dwóch głównych szkopułów, o które może się rozbić także nowa próba stworzenia stronnictwa zachowawczo—ziemiańskiego, o czem miano radzić w Nieświeżu. Są to: reforma rolna i ordynacja wyborcza. Obowiązuje u nas ustawa o reformie rolnej, którą można i należy w różnym tempie wykonywać, zależnie od środków finansowych państwa — ale której zniesienie jest niemożliwe. Wszelka próba znowelizowa-

nia jej w duchu zachowawczym rozpętałaby na wsi burzę i stałaby się wiatrem wiejącym w żagle radykalizmu chłopskiego. Z drugiej jednak strony arystokracja rodowa, której znaczenie społeczne opiera się głównie na posiadaniu ziemi, nie prędko pogodzi się szczerze z ustawą tak wybitnie antylatyfundjalną, jaką jest nasza ustawa o reformie rolnej. Między arystokracją ziemiańską a chłopami, którzy przecież decydują o politycznych wpływach, tworzy przeto reforma rolna mur nieufności i wzajemnej niechęci. Niełatwo będzie go przetrząbać.

**LISTY Z KRAJU.****Nastroje Wielkopolski.**

Poseł J. Zdziechowski w Poznaniu. — Co myślą w Poznaniu o Rządzie. — Wyższa Szkoła Handlowa. — Prez z Żydami. — Coś nie coś o głodzie mieszkaniowym.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Poznań 27 października.

W ubiegłą niedzielę przybył do Poznania b. minister skarbu i ofiara ohydneho napadu nocnego poseł Jerzy Zdziechowski, by w sali Związku Ludowo-Narodowego wygłosić odczyt o sytuacji w państwie.

Ze Poznańskie podczas rozruchów majowych stanęło po stronie Rządu prawowitego prawie jak jeden mąż i że fakt ten nie był przypadkowym odruchem ale objawem rozumu politycznego i zewnętrznym efektem istoty ducha Wielkopolan, najlepszym dowodem jest chyba to, że dużą salę Zw. Lud. Nar. zapełniło przeszło 2,000 osób, a drugie tyle — odeszło bez biletów od kasy.

Entuzjazm z jakim powitano b. ministra, oraz owacje, które mu urządzono, świadczą najlepiej że jeśli akcja wypływa z głębi serca i jest oparta na głębokim przekonaniu wewnętrznym, to nawet u Polaków nie gaśnie ona tak prędko.

Spoleczeństwo miejscowe nie darzy zbyt dużą sympatją obecnego rządu i nie wróży mu długiego żywota. Jest powszechnym zdaniem, że rząd marsz. Piłsudskiego mimo bezsprzecznie pewnych zalet, jakie posiada, nieda tego krajowi, co dać powinien. Pod tym względem wszyscy są pesymistycznie nastrojeni, a pesymizm ten oparty jest na posunięciach. Główną jednak rolę odgrywa tutaj postać marsz. Piłsudskiego, który nie cieszy się zbyt dużym zaufaniem miejscowych obywateli.

W ubiegłym tygodniu zaczęły się wykłady w Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu, w której kształci się również znaczny proc. łodzianek i łodzian. Szkoła ta, oparta finansowo o Izbę Handlowo-Przemysłową, jest drugą w tym rodzaju na terenie Polski a jedyną na terenie Wielkopolski. Nic więc dziwnego, że napływ studentów jest b. znaczny. I tak już w roku bieżącym szkolnym Szkoła liczy około 500 słuchaczy. Głównym celem Szkoły, jak zaznaczył w przemówieniu inauguracyjnym dyr. dr. L. Głabisz — jest przygotowanie ludzi do życia praktycz-

nego, samodzielnego przez odpowiednie wykształcenie zawodowe.

Zebrań organizacyjnych Bratniej Pomocy WSH. przy uchwalaniu Statutu Towarzystwa zdecydowanie postawiło kwestję, iż członkiem Bratniej Pomocy nie mogą być osoby wyznania mojżeszowego lub pochodzenia żydowskiego.

Uchwała ta jest znamienita, oznacza ona bowiem, iż w społeczeństwie miejscowym, którego prądy oddziałują również na studentów, rozwinięty jest silnie zmysł samobrony narodowej.

Pocieszającym jest objaw, iż tak pospolity we wszystkich miastach „głód mieszkaniowy” nie daje się w Poznaniu tak bardzo we znaki. Na fakt powyższy złożyło się wiele przyczyn: zmniejszenie się ludności w stosunku do okresu z przed wojny oraz rozwijający się i popierany przez władze ruch budowlany.

T. Laudziński.

**Ewolucja.**

13 listopada 1918 r. czerwony sztandar na Zamku.

Graf Kessler w Bristolu.

„Monitor” z 18 listopada 1918 nr. 206:

„Do obywatela Jędrzeja Moraczewskiego w Warszawie.

Mianuję Was, Obywatelu, Prezydentem Ministrów”.

Nr. 207. „Monitora”:

„Do Pana Stanisława Thugurta w miejscu Mianuję Pana ministrem spraw wewnętrznych”.

Z toastu na zamku Radziwiłłów:

„Wzruszony przemówieniami poprzedniemi, toast ten wznoszę za ród Radziwiłłów, goszczących mnie dziś, by pozostał równie wiecznie, jak te stare mury Nieświeża”.

## NA MARGINESIE

## Czytelnictwo w Łodzi

Wracałem wczoraj w nocy z Warszawy z dworca kaliskiego. Oczywiście do re-dakcji.

Na rogu Andrzeja i Wólczańskiej dwóch policjantów, na Andrzeja jeden na Alei Kościuski, dwóch, w bramie domu jeden, na podwórzu dwóch w sali maszyn dwóch...

Tyłu naliczyłem. Ilu w mrokach nocy się kryło — niewiadomo, bo ze wszech stron dolatywał groźny szczeł oręża i głośnie rozmowy.

— Tu jestem panie naczelniku.

— Gdzie ona poszła nie widział pan?

— Tu na prawo panie, przodowniku, potem na lewo, a potem prosto, tylko proszę nie wejść w co czasem bo tam ciemno...

Rany Boskie, myślę sobie dobrze, że zdążyłem wrócić, bo rewolucja w Łodzi albo sanacja moralna lub znowu jaki inny przewrót majowy.

W administracji pisma też policja, a fenci...

— Co to, proszę panów, napad jaki nam grozi czy co? Bo widzę łaskawy Komisarjat „na” miasto otacza nas dziś niezwykłą opieką i pieczołowitością...

— Nie, proszę pana, czekamy na pierwszy numer „Rozwoju”.

I tu ludzie śmiają jeszcze narzekać, że czytelnictwo w Polsce upada.

Lzy stanęły mi w oczach. Oto zastęp tych biednych, za dnia na posterunkach wymęczonych, zmordowanych ludzi, czeka z ułaskawieniem pierwszego numeru dziennika, który tyle razy był konfiskowany przez okupantów...

## Hrabianka Komorowska z fabryki Geyera

## Okradła doszczętnie inżyniera papierni w Jeziornie

Inżyniera papierni „Mirków” w Jeziornie, p. Ludwika Bukowskiego spotkała wyjątkowa przykreść.

Przed pół rokiem zjawiała się na terytorjum papierni młoda, przystojna blondynka. Zapytana przez portjera o cel wizyty, odrzekła, że pragnie pomówić z inż. Bukowskim.

Życzeniu nieznanemu stało się zadość. Podczas rozmowy wybuchła spazmatycznym płaczem.

— Jestem hrabianką Stanisława Komorowska — zawołała, hamując łkanie — uciekłam od rodziców! Mówiono mi, że pan ma dobre serce...

Inżynier pocieszył strapioną arystokratkę, obiecał wpłynąć na surowych rodziców, a prócz tego zaproponował, by zechciała zamieszkać pod jego dachem, póki sprawa nie przyjmie pożądanego obrotu.

Blondynka z radością skorzystała z zaproszenia. Nazajutrz, gdy p. Bukowski udał się do fabryki, okradła mieszkanie, zabierając biżuterję, gotówkę, garderobę, bieliznę — ogólnej wartości 6 tysięcy złotych.

Poszkodowanego poinformowano w urzędzie śledczym, że Komorowska jest znaną oszustką. Rolę pokrzywdzonej przez rodziców...

Czekają z łaknieniem wiadomości, nie śpią, czekają czy jeszcze bezkrólowie, czy już bezhołowie, co w Nieświeżu...

Ale o tem szał, bo znów... przyjdą czytać. (as)

...ców hrabianki odgrywa od kilku lat. Zdążyła objechać niemal wszystkie miasta Rzeczypospolitej i okradła mnóstwo szanowanych domów mieszczańskich — zawsze według utartego szablonu.

Komorowska pochodzi z Łodzi. Jest córką robotnika z fabryki Geyera, liczy trzydzieści wiosen, ale podaje się za podlotka. Eystra, inteligentna, zdobyła z książek duży zasób wiadomości, które pozwalają jej odgrywać rolę światełkowej panny.

Okradziony inż. Bukowski wyznaczył 200 złotych nagrody za wskazanie adresu bezczelnej oszustki, która pozatem jest poszukiwana przez sądy: krakowski, łódzki, radomski i kielecki.

## 26403 za kratami

## TYLE OSÓB W POLSCE SIEDZIAŁO W WIĘZIENIU DNIA 1 WRZEŚNIA B.R.

Podług danych min. sprawiedliwości w całej Polsce w dniu 1, września br. siedziało w więzieniu ogółem 26,403 osób, z czego politycznych przestępców 2067. Przed paroma miesiącami liczba ta była znacznie większa i wynosiła w dniu 1 czerwca br. 28,640 osób w tym 2550 politycznych. Zmniejszenie liczby więźniów osiągnięto na skutek zarządzeń p. min. sprawiedliwości drogą stosowania przedterminowego zwolnienia, przyspieszenia biegu śledztw, rewizji podstaw zaareztowania prewencyjnego i tp.

## Felieton.

## Z pamiętników Zeusa.

(Od 13 maja 1926)

Od czasów mojej młodości, kiedy to jeszcze byłem zwykłym bojowcem sprawy ciemnego proletariatu wogóle, a Olimpu w szczególności nie przechodziłem takich nerwowych chwil, jak obecnie, gdy z woli swojej i „moich ludzi” jestem wielkowsządką na niebiosach.

Niewątpliwie były w moim życiu momenty pełne tragicznego niepokoju i szalonego napięcia nerwów. Taki na przykład śmiały napad na Wóz Czynisty persów, pod Rogowikonem w Beocji, gdzie zakomspirowani moi hopleci złapali całą pocztę wroga, wraz z wieloma talentami złota i srebra — pozostawił na mnie wprost niezatarte wspomnienia.

Albo, znowu, wykradzenie 10-ciu moich kolegów (też bogów, nieco młodszych i mniej świętych) z okrutnych lochów więzienia Pawijakos, gdzie byli trzymani przez wysłannika Hadesu straszliwego i mściwego Mikołajosa, okupującego w ten czas Olimp — było majster-sztykiem, po którym zacząłem mieć o sobie znacznie lepsze wyobrażenia.

Zwłaszcza potrzebnym mi to było w dalszym życiu — bo mama Kronosowa, która mnie uchowała przed apetytem bóg st. pamięci ojca, mającego niezgorszy apetyt (zjadł całe moje rodzeństwo), — zawsze mi mówiła:

— Z ciebie nigdy nic dobrego nie będzie! Zamiast uczyć się szyc buty swoim bliźnim, wpadłeś w towarzystwo socjalistów. Zamiast zostać porządnym bogiem na Olimpie z stabilizacją i emeryturą, zostaniesz jeszcze nie daj Boże redaktorem albo co gorsza ministrem wojny lub zgoła premierem, w jakiej Rzeczypospolitej z dostępem do morza...

Zdaje się że bógost. pamięci mama, miała lepszego nosa niż ja — ale że czytywała tylko „Po-

radnik dla młodych mężatek”, dzieła znanego re-akcjonisty polskiego Sienkiewicza, nie obcinała włosów a la garconne i wogóle zdradzała — zapatrywania endeckie co zupełnie nie zgadzało się jej wyznaniem, wobec czego nie miała ona nigdzie posłuchu ani poważania.

Jeszcze przed wprowadzeniem równego, tajnego i bezpośredniego głosowania byłem pierwszy małżonek nie mógł się u nas dorwać do jakiegokolwiek urzędu.

Ale z chwilą wprowadzenia reform socjalnych, Funduszu Bezrobocia i Kas Chorych, Zakładu dla Ubezpieczenia bogów od nieszczęśliwych wypadków, aż do małżeństwa włącznie — źle się zaczęło dziać na Olimpie.

Poczęły się u nas kradzieże „en gros” i „en detail” łapówki; zwykłe oszustwa, niezwykle Ustawy frymarczenie sumieniem i ideałami, które sprze-dawano na funty i łokcie, jak w handlu manufakturą.

Było mi tego zawiele — postanowiłem przeprowadzić sanację moralną tych zginiętych stosunków i usunąć z Olimpu te duchy, które nań nie zasługiwały.. —

Jak wiadomo — jestem od urodzenia wściekłym ryzykantem, robie jak na Zeusa przystało, co chce, jak chce i kiedy chce — o ile, rzecz prosta nie mam do czynienia z bolszewikami, bo te łajdaki oprócz cudów nad rzeką nie uznają wogóle woli boskiej.

Otóż w maju br. urządziłem przewrót w sferach niebieskich, poczem wyrzuciłem z urzędów wszystkie te podejrzane elementy, a zastąpiłem ich pewnymi jednostkami, przeważnie towarzyszymi, którzy pomagali mi ciskać pioruny na tych wszechczłonek, zbirów reakcji i innych nacjonalistycznych śmierzdziel.

Pozmieniałem wszystko i wszystkich. Do oświaty delegowałem najzdolniejszego mojego do-wódcę od Rur Piorunowych, bo ciągłe obcowanie z nurami, ogromnie rozwija zdolności pedagogiczne.

Temidę musiałem też wylać, skutkiem tego że zamiast przepisywać opaski na oczach — nosiła woalkę. Przytem miała ciągłe zatargi z policją

obyczajową.

JeJ funkcje powierzyłem jednemu też bardzo porządnemu bogowi, który z powodu przyrodzonej tępoty słuchu i umysłu, jako też bielma na oczach mógł oddać idei sprawiedliwości niepospolite usługi.

Przytem byłem pewny jego moralności, gdyż mały defekt fizjologiczny wykluczał wszelkie styczności z moralnością. Wenera patrzyła na niego z nieukrywaną ironją.

Roboty publiczne oddałem innemu bezrobotnemu bożkowi, który piastował długo urząd porcjera w jednym wielkim domu i czasami na placach również publicznych sprzedawał konserwy z napisem „Własność wojskowa”.

Tego człowieka byłem pewny, bo krzyczał wszędzie „Niech żyje Zeus!” i śpiewał pięknym basem „My bogów gromada”.

Do spraw wewnętrznych przeznaczyłem bardzo porządnego Eskulapa od chorób wewnętrznych, o podwójnym nazwisku i takichże poglądach, sto-sownie do tego, czy do użytku na miejscu czy „na wynos”.

Nawet Marsa wyrzuciłem ze stółca wojny i sam zająłem się temi sprawami, pozostawiając bowiem intendenturę jakiemukolwiek obywatelowi Olimpu jest zbyt ryzykowne, zwłaszcza że i nas w kuźni cudów, nie okazja tworzy złodzieja, lecz złodzieje tworzą okazję.

Od maja poprawiam stosunki na Olimpie. od maja chcę aby u nas było lepiej, ale bogowie, którzy dobrze znają swoich braci, twierdzą że będzie... dopiero „na maja” —

W rezultacie... nic się jeszcze nie zmieniło, odeszli ci co się najedli, przyszli ci, którzy mają niezgorszy apetyt, durnie pozostały durniami, a Grecja jak płaciła tak płaci...

Tylko każdy chce zostać Merkurym, bo mówi że z kupcami to mu będzie najlepiej... Ogromnie solidni i dyskretni. Zwłaszcza przy dostawach rządowych kłną się na moje wasy i maciejówkę że mi to już wszystko ostatecznie zbrzydło.

Chyba pojadę gdzieś na Litwę na polowanie albo co...



# KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

## KRONIKA FILMOWA.

### DO AMERYKI.

Konrad Veidt wyjechał niedawno do Ameryki. W ślad za nim wyjeżdża 8 hm. Emil Jannings. Filmy jego reżyserować ma Ernst Lubicz. Pisma amerykańskie donoszą, że sfera kinematograficzna przygotowuje na część genialnego artysty niemieckiego wielkie przyjęcie. Jak wiadomo „Variete” przyjęte zostało w Ameryce z niebywającym wprost entuzjazmem.

Zarówno Konrad Veidt, jak i Emil Jannings obiecują ściennie, że pobyt ich w Ameryce potrwa zaledwie kilka miesięcy. Czy jednak nie skuszą się — wypłacane w efektywnych dolarach honorarja — należą powątpiewać.

### ROZWOJ KINEMATOGRAFJI.

Rosja posiada obecnie 750 kinoteatrów, w których wyświetlane są niemal wyłącznie filmy propagandowe i naukowe. Kina, wyświetlające również filmy innego pokroju, znajdują się tylko w Moskwie, Leningradzie, Odesie, Kijowie, Charkowie i Rostowie. Najbardziej popularne są tu filmy niemieckie; z amerykańskich wyświetlane są tylko najwybitniejsze „szlagiery”.

Dania posiada 300 kinoteatrów, z których największym jest „Palast” w Kopenhadze (1600 miejsc). Włochy liczą 2200 kin. W najbliższym czasie ma być ukończona budowa 2 wielkich kin w Turynie (4000 miejsc) i w Neapolu (3000 miejsc).

O „rozwoju” kin w Polsce lepiej nie wspominać.

### FILM O PIŁCE NOŻNEJ.

Niemiecka wytwórnia „Ufa” wykończyła film sportowy p. t. „Król piłki nożnej”. Grają w nim najwybitniejsi sportowcy Niemiec, a przede wszystkim rekordziści niemieccy w piłce nożnej. Obraz podzielono niejako na dwie części. W pierwszej części są chwycione na taśmę wszystkie niemieckie sukcesy w piłce nożnej ubiegłego sezonu. Druga część jest poświęcona popularyzacji tego sportu. Film przeznaczony jest: dla znawców sportowych, i dla amatorów, którzy zapełniają trybuny podczas meczów. Obraz ten wyreżyserował O. F. Mauer, jeden z najlepszych fachowców sportowych wśród filmowców.

### SEN O ZŁOTEJ SZPADZIE...

Londyńska „Cinema” donosi z Wiednia, że kilku austriackich c. k. generałów postanowiło przyjąć do realizacji filmu z czasów dawnej świetności monarchii. W filmie tym ma przyjmować udział 80 tysięcy ówczesnych żołnierzy. Cała ta wiadomość zakrawa na zwykły „bleuff”, — wątpić bowiem należy czy znajdzie się w obecnej Austrii jedna osoba, która by podjęła się finansowania podobnej imprezy.

### LIL DAGOVER A MORALNOŚĆ.

Węgierska cenzura zabroniła wystawienia ze względu na moralność publiczną filmu p. t. „Niewolnica” Edmunda Bourdeta z Lil Dagover w roli tytułowej. Zakaz nastąpił w drugim dniu wyświetlenia tego obrazu. Należy tu zaznaczyć, że obraz ten cieszył się niesłychanym powodzeniem w Wiedniu. Lil Dagover w roli Françoise święciła wielki triumf a dbająca o moralność publiczną policja wiedeńska nie znalazła w tym filmie nic gorszego.

### PIERWSZY JAPONSKI FILM W EUROPIE.

W Wiedniu miał miejsce w tych dniach ciekawy pokaz prasowy pierwszego japońskiego filmu w oryginalnych kolorach pt. „Cho-Cho-San” podług opery „Madame Butterfly”.

Z wyjątkiem dwóch ról, które odtwarzali Europejczycy, cała obsada składa się wyłącznie z artystów japońskich.

Główną rolę interpretuje znana japońska tragiczka, Anne May Wong.

### MAJĄTEK VALENTINA.

„Neues Wiener Tageblatt” donosi, że zmarły artysta filmowy Valentino nie licząc wielkiego majątku, pozostawił po sobie 8 samochodów, 6 wież chowców, jacht, 12 psów, 40 ubrań, 50 par bucików, 500 kapeluszy; 300 krawatów i zgórą 200 koszul. Do inwentarza tego nie są włączone ubiory, które ni Valentino posługiwał się przy zdjęciach filmowych.

## Piękne łodzianki stawajcie do konkursu!

Jeżeli pragniecie dostać się do atelier kinematograficznego w Hollywood

Jak już donosiliśmy, konkurs, w wyniku którego Fanamet zaangażuje gwiazdę z Polski do Hollywood, poprzedzą lokalne konkursy okręgowe.

Już teraz możemy podać wykaz miast, w których odbędą się te konkursy lokalne. Są to:

Warszawa, Białystok, Wilno, Raćom, Kielce; Lwów; Lublin; Łódź; Kraków; Poznań; Katowice; Stanisławów, Przemyśl, Grudziądz, Toruń, Bydgoszcz, Częstochowa; Piotrków; Szesnowice i Kalisz.

O zainteresowaniu, jakie konkurs wzbudził na prowincji, świadczy znaczna ilość listów, nadcho-

dzących do Komitetu Organizacyjnego.

W myśl regulaminu, który ogłosimy niebawem, fotografie en face, (jeśli można, to i sylwetka) nadsyłać już można na ręce Komitetu Organizacyjnego (Warszawa, Zielna 46, Fanamet), możliwie na papierze błyszczącym, by umożliwić ich reprodukcję w dzienniku. Do fotografii dołączyć należy następujące dane: imię i nazwisko, datę urodzenia, wzrost w centymetrach i wagę w kilogramach oraz szczegółowy adres.

## Sobowtór Rudolfa Valentine.

Ojciec Węgier matka Polka.

Nikt nigdy nie przypuszczał, że na podobieństwie można zrobić majątek. Dopiero „Muza X” wyciągnęła na światło dzienne ten nowy rodzaj businessu. Okazało się, że na podobieństwie do gwiazdy filmowej można zrobić karierę.

Ostatnio, bardzo ciekawy wypadek tego rodzaju zdarzył się w Budapeszcie.

Jeden z młodych obywateli węgierskich p. Tibor Mindszenty, od wczesnej młodości zdradzał zamiłowanie do gry filmowej. Młody człowiek jest b. przystojny, i niesłychanie podobny do zmarłego Rudolfa Valentine.

Po śmierci króla ekranu, podobieństwo to otwarło przed p. Mindszenty wrota do niesłychanej kariery.

Zaczęły się o wschodzącą gwiazdę fil-

mu dobijać największe wytwórnie filmowe: Pesztu, Wiednia, Berlina i Hollywood. Ostatecznie zwyciężyła amerykańska First National Pictures, angażując p. Mindszenty z płacą 20.000 dolarów miesięcznie.

Sprawa ta jest o tyle ciekawa, że matka p. Mindszenty, z domu Lauberówna, jest rodowitą Polką. Młody człowiek bawił w roku ubiegłym w Warszawie z wizytą u rodziny i wtedy to lwia część warszawianek utrzymywała, że zawitał do nas Rudolf Valentine. Nazwisko jego łączono nawet z imieniem jednej z warszawskich gwiazd operetkowych.

Godzi się zaznaczyć, że nowa sława filmowa jest po kądzieli prawnikiem, syberyjczyka, Wincentego Młgurskiego, bohatera powieści Tolstoja p. t. „Czyja wina?”.

## Na katolicyzm przeszła Mae Murray

Skłoniła ją do tego Pola Negri

Jak udowodnił ostatni plebiscyt amerykański, nasza sławna rodaczka jest najpopularniejszą gwiazdą filmową świata. Jej nowe engagement do „Paramount Pictures” zapewnia jej miesięcznie gażę o fantastycznej cyfrze 75,000 dolarów.

Pola Negri czuje się zawsze Polką i polskość swoją na każdym kroku podkreśla. W Rueil Seraincourt (pod Paryżem) w jej domu panuje polska nawskroś atmosfera. W starej wieży, przylegającej bezpośrednio do pałacu, urządziła się małe muzeum rze-

czy polskich: zbroi, portretów szlachty polskiej i różnych innych zabytków, uzbierałych we Francji i wogóle zagranicą. Jest tam płaskorzeźba z lokietkowskim orłem polskim, która będzie na frontonie umieszczona.

Ostatni film, w którym gra Pola Negri, ma za tło Polskę i nosi tytuł: „Hotel we Lwowie”.

Pola Negri jest gorliwą katoliczką. Ostatnio nawróciła ona na katolicyzm artystkę Mae Murray, która wyszła niedawno za mąż za księcia gruzińskiego M'Divani.

### ŚMIERĆ „PIOTRA WIELKIEGO”.

Słynny policyjny pies „Piotr Wielki” który występował w kilku niemieckich obrazach, został przypadkowo pod czas nakręcania jednej ze scen, ciężko ranny.

Nie pomogły zabiegi najznakomitszych lekarzy: „Piotr Wielki” zakończył po kilkudniowej chorobie swój żywot.

### DWA I PÓŁ MILJONA DOLARÓW.

Tę kwotę ofiarowano Chaplinowi za jego ostatni film p. n. „Cyrk”. Odmówił. Spodziewa się więcej. Więcej, niż za „Gorączkę złotą” która ze wszystkich dotychczasowych jego filmów przy-

niosła mu najwięcej pieniędzy. Uważa bowiem, że „Cyrk” jest jednym z najlepszych jego dzieł. Pewnie po wielu latach zacyzmy w Polsce jaką zniszczoną kopję tej drogocennej filmowej.

### KAPELUSZ I OKULARY HAROLDA LLOYD'A.

Znany i ulubiony aktor amerykański, Harold Lloyd, podczas dotychczasowych produkcji filmowych zgubił, lub potłukł 1252 pary okularów! Tem jednak nie przejmując się, natomiast wteńką pieczęcią za swój słomkowy kapelusz. Uważa go za fetysz i prawie nie rozstaje się z nim podczas zdjęć.

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Jak poznałaś swego wybranca?

Ciekawa ankieta jednego z tygodników wiedeńskich. - Dancing a małżeństwo. - Mąż z anonsu. - Manja rozwodowa w Wiedniu. - Dramatyczna scena u rabina. - Tajniki ludzkich serc.

Na oryginalny pomysł wpadł jeden z wiedeńskich tygodników beletrystycznych. Oto ogłosił ankietę dla swoich czytelników na temat: „jak poznałaś swego wybranca”, i „jak poznałaś swoją ukochaną”.

Redakcja zaznaczyła na wstępie, że na podstawie zebranych materiałów pragnie ująć całokształt współczesnej psychiki kobiet i mężczyzn. Pragnie wiedzieć, czy dzisiejsza młodzież trzyma się jeszcze tradycyjnych zasad poznawania damy w salonie, w towarzystwie, czy też i w tym kierunku nastąpiło zmodernizowanie.

Według dotychczasowych odpowiedzi, które wysyłane są naturalnie anonimowo, a zatem nie są pozbawione szczerości, okazuje się, że wszystkie małżeństwa wynikłe z znajomości dorywczej na dancingach, balach, maskaradach — kończą się zazwyczaj katastrofalnie.

Ciekawem — że znajomości zawarte w „szalonym karnawale” prędko przechodzą ewolucyjny rozwój — w kilkanaście dni, po poznaniu zaręczyny, — w kilka tygodni później — ślubny kobierzec — a w kilka miesięcy później — rozwód!

Faktycznie liczba rozwodów w Wiedniu sięga już fantastycznych sum. Przed budynkiem t. z. „Justizpalastin” gdzie władza sądowa wyrokiem ziemskim rozdziela małżonków nie mogących iść razem w życie — gromadzą się tłumy publiczności codziennie. To krewni, znajomi przyjaciele rozchodzących się par. Nieraz w jednym dniu jest w Wiedniu 30-40 rozpraw — o rozwód. Charakterystycznym jest, że żydzi, którzy dawniej trudno rozwiązywali małżeństwa — obecnie rozchodzą się tak często jak często się żenia.

Sjonistyczna „Morgenzeitung” podaje ciekawą statystykę uzyskaną z rabinatu, że nawet najnabuźniejszą „familje” żydowskie, obciążone najczęściej liczną dzieciarnią — rozchodzą się — najczęściej wojowniczo! Wszakże przed miesiącem dopiero rozstrząsał temperamentalny Jankiel Szecht — krzesłem swoją połowicę, ranął rabina przy akcie rozwodowym — tak że w końcu tą sprawą rozwodową musiała się zająć prokuratura i... stacja ratunkowa.

Z nadesłanych na wspomnianą ankietę odpowiedzi, wynika, że bardzo dużo małżeństw zawartych zostało przez... gazetę. Tak jest.. Przez banalny nieraz omen „Jestem samotny”, „Szukam duszy oddanej” — powstawały małżeństwa nieraz — szczęśliwe

Tak np. pisze jedna z czytelniczek:

— Los pozwolił mi na to, bym sobie znalazła męża według własnego gustu i upodobania, urodziłam się bowiem w domu bardzo zamożnych rodziców, po których śmierci uzyskałam pokaźny majątek. O rękę moją starał się niejedyn. Odrzucałam te wszystkie propozycje, intuicją kobiecą wyczuwa-

jąc, że owym kandydatom idzie więcej o majątek mój — niż o moje serce! Trwałam w tem przekonaniu i ani myśleć nie chciałam o małżeństwie, odrzucając zawsze czynione mi propozycje. Dopiero gdy mi samotność zaczęła dokuczać w wielkomiejskim gwarze, czułam się coraz bardziej opuszczoną — postanowiłam wybrać banalną drogę — gazetę! Umieściłam ogłoszenie, nic nie wspominając o mem bogactwie. Wśród licznych kandydatów, ujął mnie jeden. Był to profe-

sor gimnazjalny. Poznaliśmy się — nic mi nie zdradziłam, że jestem zamożną. On też nie poruszał spraw materialnych. Zdecydowany był jednak poprowadzić mnie do ołtarza. Martwił się tylko, że gaża profesorska nie wystarcza na daleką podróż poślubną. Nazajutrz po ślubie wyjawiał mi swą tajemnicę „bogactwa”.

Żyjemy teraz bardzo harmonijnie i szczęśliwie.

## „Lord Ashton z dworu księcia Walji”.

### Polieja francuska ściga zuchwałego oszusta

Znany to zwyczaj hochstaplerów — przybierać sobie godności, tytuły, urzędy i przedstawiać się naiwnym w charakterze wysokich urzędników, dyplomatów, redaktorów, adwokatów, bankierów. Nie brak takich samozwańczych filutów i na naszym bruku, niejednokrotnie świat literacko — teatralny obserwował grasującego pomiędzy nami takiego samozwańczego symulanta, przedstawiającego się za „redaktora” dziennika, w którym nie o takim „redaktorze” nie wiadomo.

Mało który symulant doszedł jednak do tego stopnia pomysłowości, na jaki się zdobył pewien jego belgijski towarzysz fachu.

U prefekta departamentu Pyrenees Orientales we Francji zjawił się mianowicie pewnego dnia jegomość, który się przedstawił „lord” Ashton. „Lord Ashton” złożył wizytę także senatorowi departamentu oraz komendantowi garnizonu w Perpignan, pułkownikowi Blachersowi. Lord Ashton oświadczył tym dygnitarzom, że przyjechał, aby dla księcia Walji nabyć odpowiednią willę na Côte Vermeille.

Lord Ashton wyglądał godnie, szlachetnie i imponująco, mówił doskonale po angielsku i z angielską po francusku, nie budził najmniejszego podejrzenia, to też uprzejmi przedstawiciele władz oddali mu skwapliwie do rozporządzenia służbowy automobil, w którym lord Ashton podróżował po całym departamencie.

Po powrocie z jednej z takich podróży szla-

chetny lord zjawił się znowu u pułkownika Blachera i poprosił go o pożyczenie pieniędzy. Tu francuska dusza pułkownika Blachera natychmiast zgorzała. Pieniądzy odmówił i począł się pilnie przypatrywać swemu gościowi. Coś mu zaczęło świtać wtedy w pamięci i przypomniał sobie, że ko goś bardzo podobnego kiedyś jakby widział niedawno temu w okupowanym terytorjum w Nadrevisji, ale wówczas ten ktoś przechodził ulicą, mając po obu swoich stronach — żandarmów. Skoro tylko lord Ashton go opuścił, pułkownik pobiegł do prefektury i zakomunikował tam, iż „lord” chciał go „pumpnąć” i że wywołał dzięki temu wspomnienie owego „sobowitóra” pomiędzy dwoma żandarmami.

Prefekt natychmiast polecił policji śledzić dostojnego lorda. Ale dostojny lord, zrażony skąpstwem pułkownika, zwał natychmiast. Wynajął taxi do Elne, z tam wskoczył do „expressu”, odjeżdżającego do Paryża. W Paryżu daremnie detektywi oczekiwali go na dworcu. Zgłosił się do nich tylko bardzo stropiony hiszpański ksiądz, który opowiadał, że jechał w jednym coupe z bardzo dostojnym angikiem z dworu księcia Walji, który pożyczził od niego na chwilę 500 franków, po czym na jednej z węzłowych stacyj znikł bez śladu. Pogoń za szlachetnym lordem Ashtonem, „członkiem ambasady królewskiej Wielkiej Brytanji” trwa, jak dotąd, bez skutku. Nietylko warszawska policja ma swoich Zielińskich.

## Sześć lat tyranji obłąkanego nad żoną.

### Potworna tajemnica zamkniętego mieszkania w Paryżu.

Od szeregu lat niejaki pan Duboin, urzędnik kolejowy mieszkał wraz z żoną, na piątym piętrze jednego z domów Paryża.

Pani Duboin miała opinię osoby ciężko chorej i od sześciu lat nie opuszczała mieszkania.

Mąż jej sam chodził do miasta po zakupy.

Dwa lata temu zwolniono go ze służby na kolei z powodu choroby umysłowej.

Od niejakiego czasu uwagę sąsiadów zwróciły jęki i krzyki kobiece, dochodzące z mieszkania państwa Duboin, ale na wszystkie pytania ciekawych Duboin odpowiadał, że żona jego cierpi wskutek nieuleczalnej choroby.

Przypadek odkrył straszną tajemnicę.

W ostatnich dniach kiedy dozorca domu zażądał od Duboin'a zaległego czynszu, ten wyjął rewolwer i oznajmił, że trupem położy każdego, kto zażąda od niego pieniędzy.

Przerażony dozorca zawezwał policję. Trzech policjantów wyważyło drzwi tajemniczego mieszkania. W pierwszym pokoju oczom ich przedstawił się straszny widok.

Na podłodze leżała pani Duboin, całkiem naga, wychudła i brudna do niemożliwości.

Na lewej nodze miała jeszcze kawał sznura, którym czuły małżonek przywiązywał ją do nogi od łóżka, aby katować ją kijem lub szpicrutą.

Całe ciało ofiary było pokryte świeżymi i zabliźnionymi ranami, a rysów twarzy nie można było rozróżnić z pod sińców.

Na widok policjantów nieszczęśliwa, jak się okazało, obłąkana wskutek katowania, zaczęła krzyczeć:

— Precz, przeklęty! Ja jestem córką króla!

Duboin chciał rzucić się na policjantów, ale został obezwładniony, poczem małżonków odwieziono do szpitala obłąkanym.

Dochodzenie ustaliło, że Duboin od sześciu lat znęcał się nad swą żoną. Trzy lata temu uciekła ich córka, nie mogąc znieść bójk i klótni dwojga obłąkanym.

Niezrozumiałym jest fakt, dlaczego władze nie internowały Duboin'a wówczas, gdy zarząd kolei usunął go ze służby z powodu choroby umysłowej.



# RYKONIKA

## KALENDARZYK

Sobota, 30 października — Herman.

## TEATRY.

Teatr Miejski p. p. „Balladyna”; wiecz. „Rewizor”

Teatr Popularny „Dwaj mały”.

## WIDOWISKA.

Casino „Kawaler Srebrny i Rózy”.

Luna „Trujący Czar”.

Reduta „Kurjer Carski”.

Dom Ludowy „Pogronica serce”.

Odeon „Rycerski rozbójnik”

Czary „Niebezpieczny zakład”.

Apollo „Przy kominku”.

Nowości „Galganiarz paryski”.

Resursa „Księżniczka Cygańska”.

Corso „Indyjski grobowiec”.

Grand-Kino „Hrabia Kostja”.

Miejski Kin. Oświatowy „Nie grzesz, matko”.

—OO—

## Wiadomości bieżące

### Nowy komend. policji w Łodzi

Jak się dowiadujemy, komendantem policji państwowej na miasto Łódź mianowany został dotychczasowy zastępca komendanta okr. policji państwowej, p. podinspektor Anatol Niedzielski. (P)

### Dnia 1 i 2 listopada nie wolno się bawić

Jak nas poinformowano w dniu 1 i 2 listopada, a więc w dniu Wszystkich Świętych i Dnia Zaduszny, na podstawie obowiązujących przepisów nie wolno urządzać zabaw publicznych, bań itp. publicznych przedstawień teatralnych z wyjątkiem przedstawień i koncertów o poważnej treści. (O)

### Papiery wartościowe jako kaucja

Podajemy do wiadomości, iż wysokość sumy, do jakiej mogą być przyjmowane papiery wartościowe jako kaucja, wadja i zabezpieczenia umów, oraz kredytów została ustalona obwieszczeniem ostatniem Ministerstwa Skarbu a znajdującą się w Monitorze Polskim Nr. 231-26.

Wobec powyższego rozporządzenia, wydane poprzednio obwieszczenie przez Ministerstwo straciło swą moc. (U)

### Zebrania kontrolne

Jutro w niedzielę i w poniedziałek Komisje dla zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia nie urzędują.

Najbliższe posiedzenie komisji odbędzie się w wtorek dnia 3-go listopada. (bip)

### Przyspieszenie stabilizacji urzędników

W najbliższym czasie będzie na nowo podjęta akcja stabilizacji urzędników państwowych, wstrzymana od kilku miesięcy z powodu przeprowadzenia reorganizacji. Celem nadania tej akcji szybszego tempa, zostaje opracowane zarządzenie, mające na celu uproszczenie strony technicznej stabilizacji. (O)

### Szewcy strajkują.

Kamasznicy łódzcy, którzy wystąpili z żądaniem od 50 do 65 proc. podwyżki płac strajkują nadal, gdyż na odbytych konferencjach pracodawcy zgadzają się dać od 15 do 20 proc. na co związek nie chce się zgodzić.

Możliwe jest, iż strajk przeciągnie się jeszcze kilka dni, gdyż pracownicy wspomnianego zawodu obstają za dalszym proklamowaniem strajku.

Również w dalszym ciągu trwa strajk szweców mechanicznych (grywlarzy) którzy żądają od 25 do 30 proc. podwyżki płac.

Na ostatniej konferencji pracodawcy zgodzili się uwzględnić od 10 do 15 proc. podwyżkę zarobków. (U)

# Czy bezrobocie zwiększy się w zimie?

Horoskopy na przyszłość stawiane przez przewodniczącego „Funduszu Bezrobocia”

## PLANY I POCZYNIANIA MIARODAJNYCH SFER.

Zbliżająca się zima oraz pe ne niepomyślne zjawiska w łódzkim przemyśle włókienniczym, a zwłaszcza niepewność co do trwania nadal pomysłnych koniunktur w naszym życiu ekonomicznym — w suwa w Łodzi na plan pierwszy z pośród innych zjawisk gospodarczych i społecznych doniosłe zagadnienie bezrobocia i możliwości jego wzrostu w związku z przerwaniem robót, sezonowych i redukcją w przemyśle. W celu poinformowania się o obecnym stanie rynku pracy w Łodzi i ewentualnych zmianami, jakie zajść mogą podczas zimy, oraz w celu poinformowania się co do planów i projektów czynników rządowych w zakr. walki z tem niebezpiecznym zjawiskiem zwróciliśmy się do Funduszu Bezrobocia.

— Według ostatnich raportów stan bezrobocia na terenie Łodzi przedstawia się następująco: zarejestrowanych bezrobotnych, którzy nie korzystają z zasiłków i zapomóg jest 4882, z akcji pomocy doraźnej korzysta 23,089, z ustawowej — 1145 osób. W Pałaniach jest niepobierających zasiłki zarejestrowanych 309 osób, z akcji doraźnej korzysta 1921 osób, a z ustawowej — 262. Podobnie naogół dodatnio przedstawia się obecnie sytuacja w innych mniejszych ośrodkach przemysłowych okręgu łódzkiego. Nie należy się jednak łudzić, że stan taki panować może przez czas dłuższy. Zagadnienia rynków zbytu dla przemysłu łódzkiego są naczelnem zagadnieniem, dotąd nierozwiązanym. W poszukiwaniu tych rynków usadawia się przemysł łódzki w Rumunii, gdzie licznie reprezentowane są, przeniesione z Łodzi, fabryki i robotnicy polscy, dokąd emigracja wydatnie wycieka.

Okres koniunktur w przemyśle łódzkim nie został jednak przez przemysłowców odpowiednio wyzyskany. Poszli oni utartym szlakiem tych koniunktur,

uruchamiając fabryki na 2 zmiany i postępując się tą samą brygadą robotników. Poważną możliwością znacznego zmniejszenia bezrobocia stworzyłoby wydanie przez min. pracy rozporządzenia, by wolne miejsca były obsadzane tylko przez P.U.P.P. któryby przydzielał fabrykom kontyngent bezrobotnych. Charakterystycznym zjawiskiem bezrobocia w Łodzi jest fakt, iż kobiet bezrobotnych jest zarejestrowanych o 70 proc. więcej niż mężczyzn i przeważnie kobiety odmawiają przyjęcia pracy przeciwko czemu występuje się energicznie skreślając je z list pobierających zapomogi.

Co się tyczy możliwości zmian na rynku pracy w związku ze zbliżającą się zimą, zaznaczyć należy, że obaw co do katastrofalnego wzrostu bezrobocia w Łodzi niema. Liczba bezrobotnych powiększy się wskutek przerwania prac kanalizacyjnych oraz szeregu robót inwestycyjnych oraz wskutek nastąpić mogącej choć nie w takich wielkościach jak w ub. roku redukcji robót w przemyśle. Czynniki miarodajne zdają sobie sprawę z tych możliwości i po zynili przygotowania na zimę. W sprawie tej zarząd funduszu przesłał do min. pracy obszerny memoriał, w którym sprecyzowany został całości kształt obecnej sytuacji w Łodzi i na prowincji. Największe natężenie bezrobocia oczekiwane jest w okresie martwego sezonu, t. zn. od grudnia do marca. Do tego czasu zaś nie należy się liczyć z poważniejszym wzrostem bezrobocia, wobec czego poczynione zostały przygotowania do likwidacji 2 oddziałów funduszu, które w razie potrzeby mogłyby być natychmiast uruchomione i podjąć akcję zapomogową. Sądzić jednak należy, że do tej ewentualności nie dojdzie, gdyż według przewidywań liczba bezrobotnych powiększy się w zimie o 5—10 tys. osób, nie przekroczy więc w Łodzi liczby 35-40 tys. ludzi. (M)

—OO—

# Kiedy należy wpłacać

państwowy podatek od nieruchomości

Terminy muszą być ściśle przestrzegane

Państwowy podatek od nieruchomości za rok podatkowy 1926, wynoszący 10 proc. dochodu brutto z komornego, dokonany został przez Wydział Podatkowy — Magistratu m. Łodzi na podstawie danych, wykazanych w deklaracjach, złożonych w bieżącym roku bądź osobiście przez właścicieli nieruchomości, bądź za pośrednictwem Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości.

W wypadkach, gdy dane okazały się nieścisłymi, względnie niewiarogodnymi, Wydział Podatkowy, jako władza wymiarowa, po sprawdzeniu podstawy wymiaru podatku, kwestję jej wysokości pozostawił sobie do zacydowania.

Natomiast ci właściciele nieruchomości łódzkich, którzy pomienionych deklaracji nie składali, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności, jako świadomie ukrywający źródła dochodu. Zatem w ich interesie leży, by rzeczone deklaracje w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31-go bm., złożyli w biurze Wydziału Podatkowego (Plac Wolności Nr. 2, pokój 13), Kwoty podatkowe, wyszczególnione w nakazach płatniczych płatnicy państwowego podatku od nieruchomości za rok 1926, chcący uniknąć ustawowych kar za zwłokę, winni wnieść do Głównej Kasy Miejskiej (Plac Wolności 14), za I i II kwartał rb. w ciągu dni 14 od dnia doręczenia na kazu płatniczego, za III kwartał do 30 listo-

pada rb., wreszcie za IV kwartał do dnia 28 lutego 1927 roku.

Równocześnie ustawodawstwo skarbowe, chcąc przyjść płatnikom z ulgą, przewidziało ponadto 14 dni ulgowych w uiszczeniu należności podatkowych, tak, że ostateczne terminy płatności omawianego podatku dla pierwszych dwóch rat, przypadają po upływie miesiąca od daty doręczenia nakazu płatniczego, dla trzeciej raty do dnia 14-go grudnia rb. i dla czwartej — do dnia 14 marca 1927 roku.

W wypadkach nadmiernie lub mylnie dokonanego wymiaru podatku płatnikowi jako stronie zainteresowanej przysługuje prawo wniesienia w ciągu dni 14 od daty otrzymania nakazu płatniczego do Izby Skarbowej Łódzkiej za pośrednictwem Wydziału Podatkowego odpowiednio umotywowanego odwołania, przyczem jednak wiarogodność przytoczonych motywów winna być stwierdzona odnośnymi dokumentami.

Odwołania tego rodzaju po przeprowadzeniu przez Wydział Podatkowy czynności polegających na sprawdzeniu wykazanych przez rekurentów okoliczności, przesyłane są wraz z odpowiednim wnioskiem oraz sprawozdaniem, uzasadniającym niższe podatki, — Izbie Skarbowej do definitywnego zacydowania.

## Jutro odbędzie się w Łodzi ogólnokrajowy zjazd delegatów związku spożywczego.

W dniu jutrzejszym w sali O.K.Z.Z. w Łodzi odbędzie się ogólnokrajowy zjazd związku pracowników spożywczych.

Na zjazd przybędą delegaci z różnych miasteczek Polski, przyczem na zjeździe zostanie powziętych cały szereg doniosłych uchwał dotyczących pracowników spożywczych rzeźniczych i browarniczych. (U)

## Opady śnieżne na kolejach.

W ciągu ubiegłych dni silne opady śnieżne miały miejsce w dyrekcyjach kolejowych warszawskiej, krakowskiej i katowickiej. Śnieg połączone często z zadymką spowodował zaburzenia w ruchu towarowym i osobowym, tak, że szereg pociągów pospiesznych i osobowych przybyło na miejsce przeznaczenia z dużym często opóźnieniem. (3)

## Nowi naczelnicy wydziałów w kuratorjum łódzkim

Ostatnio mianowani zostali przez Ministra W. Rel. i O. P. naczelnikami wydziałów w V stopniu służbowym w okręgu kuratorjum szkolnego łódzkiego pp. wizytatorzy: Ferdynand Słowiński — naczelnikiem wydziału ogólnego, Stefan Pogorzelski — wydziału I (szkolnictwo powszechne i seminarja) oraz Tadeusz Czapczyński — wydziału szkół średnich.

Z powodu braku w budżecie tegorocznym etatu urzędowego na to stanowisko, nie jest jeszcze na razie obsadzony wydział szkolnictwa zawodowego, w którym funkcje naczelnika pełni dotychczas p. wizytator Krazywobłocki. (P)

## Na kuchnię dla bezrobotnej inteligencji

W dniu wczorajszym Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przekazało Urzędowi Wojewódzkemu kwotę 20.000 zł, jako dotację na bieżący miesiąc na prowadzenie kuchni dla bezrobotnych pracowników umysłowych. (P)

## Podwyższenia taryfy kolejowej nie będzie.

Wobec krążących pogłosek, że z dniem 10 listopada taryfa kolejowa tak towarowa jak i osobowa ma być podwyższona o 10 proc, dowiadujemy się, iż powyższe nie odpowiada prawdzie. Istniał wprawdzie projekt podwyższenia taryfy, jednak wobec akcji rządowej w kierunku zwalczania drożyzny, zamierzona podwyżka nie będzie wprowadzona w życie. (w)

## Zniesienie godzin pozaurzędowych

Powołana do życia przed kilku dniami komisja, mająca za zadanie przeprowadzenie reorganizacji w urzędzie wojewódzkim zajęła się również rozpatrzeniem projektu przepisów, na mocy których urzędnicy będą mogli pracować jedynie w godzinach biurowych, t. zn. do godz. 3 i pół wszelka zaś praca poza godzinami biurowymi byłaby skasowana. Przepisy te obowiązywałyby od 15 listopada i stanowiłyby poważne odciążenie pracy dla obciążonych nią również i w domu urzędników państwowych. (E)

## „Dzień oszczędności“

Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi „Dzień oszczędności“. Dzień ten obchodzony będzie uroczystością w szkołach, w wojsku i urzędach za pomocą pogadanek i odczytów. W związku z tem, komitet „Dnia oszczędności“ wydał odezwę, w której podkreśla znaczenie oszczędności, jako podstawy potęgi gospodarczej kraju i dobrobytu obywateli. (w)

## Ostatnie trzy dni!

Wystawa Gospodarsko-Hygieniczna

Al. Kościuszki 73, 75, 77. „Targ Wzajemności“

Od godziny 5-ej do 10-ej wieczór.

KONCERT SŁYNEJ ORKIESTRY WŁOSCIANSK. ST. NAMYSŁOWSKIEGO. 4319

# Świętość domowego ogniska.

WŁADZE SKARBOWE MAJĄ PRAWO PRZEPROWADZIĆ  
REWIZJE DOMOWE I OSÓB.

Na podstawie uchwalonych przepisów, organy skarbowe są uprawnione do przeprowadzenia rewizji domowych to jest rewizji mieszkań i innych lokali, a w razie koniecznej potrzeby również rewizji osobistych, jeżeli zachodzą poszlaki, że doprowadzić to może do przetrzymania przestępcy lub ujęcia przedmiotu przestępstwa, albo też do zebrania dowodów winy.

Rewizje osobiste kobiet mogą być dokonywane tylko przez kobiety.

Rewizji dokonywa się na podstawie pisemnego upoważnienia władzy skarbowej i

instancji. Jeżeli jednakże zwłoka w uzyskaniu upoważnienia grozi niebezpieczeństwem zatarcia śladów przestępstwa, udzielić może pisemnego upoważnienia do przeprowadzenia rewizji inspektor kontroli skarbowej.

W wypadku przychwylenia przestępcy na gorącym uczynku, albo w bezpośrednim pościgu, dokonać można rewizji bez pisemnego upoważnienia. Rewizji dokonuje się w porze dziennej, a w porze nocnej tylko wtedy, gdy tego wymagają okoliczności wyjątkowe i to na podstawie zezwolenia właściwej władzy. (o)

## Wpłaty podatków i opłat skarbowych.

ZA POŚREDNICTWEM POCZTY.

Władze skarbowe powiadomiły dyrekcję pocztową, że urzędy i agencje pocztowe nie stosują się do zarządzeń Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów z dnia 12 stycznia 1924 roku. Dz. Urz. Nr. 16—24 i przyjmują opłaty podatków i opłaty skarbowe bądź za pomocą zwykłych przekazów pocztowych bądź też za pomocą blankietów nadawczych skarbowych, w których nie uwidacznia się ani nazwy podatku, ani podziału

tych sum, wobec czego tym sposobem komplikują pracę urzędów skarbowych uniemożliwiając prawidłowe zachowanie wpływów, a przez to wywołują niepożądane konsekwencje dla płatników i słuszne narzekania.

Wobec powyższego władze pocztowe polecają bezwzględnie urzędom pocztowym by przyjmowały wpłaty bezwzględnie za pośrednictwem skarbowych biletów nadawczych P.K.O. (zielonych). (U)

## Kasa Chorych nam nie potrzebna

NAUCZYCIELSTWO ODWOŁAŁO SIĘ DO V. PREMIERA BARTŁA.

Onegdaj powróciła z Warszawy delegacja towarzystwa nauczycieli, która była przyjęta przez kierownika ministerstwa W. R. i O.P. p. wicepremiera Bartła. Delegacja przedstawiła p. wicepremierowi krytyczne położenie średniego szkolnictwa prywatnego

i wyjaśniła, że uciążliwe opłaty na rzecz Kas Chorych zmuszają szkoły do podniesienia wpisów szkolnych. Wobec tego delegacja prosiła, by wstrzymano narazie obowiązek przymusowego ubezpieczenia nauczycielstwa szkół średnich w Kasie Chorych. (w)

## PRAWO I SĄD.

# Za szerzenie złośliwych kłamstw o Magistracie m. Łodzi.

REDAKTOR ODP. „ŁODZIANINA“ ZOSTAŁ SKAZANY NA 1 M. WIEZIENIA.

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym odbyła się w trybie postępowania uszczerzonego rozprawa przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi tygodnika „Łodzianina“ — Nowakowskiemu, oskarżonemu za artykułu 533 K. K. o obrazę Magistratu m. Łodzi popełnioną przez zamieszczenie w Nr. 14 „Łodzianina“ z dn. 14 listopada 1925 r. pod tytułem „Kradną w Magistracie Łódzki“ artykułu omawiającego rzekome nieporządki w Wydziale Budownictwa w związku z brukowaniem ulic miasta, a zawierającego prócz fałszywego przedstawienia faktów tak że szereg inwektywnych przeciwko członkom Magistratu i epitetów jak „złodzieje“ „geszefciarze“, „trwonicy grosza publicznego“

Rozprawie przewodniczył sędzia Wilkowski, oskarżał prokurator Mandecky, w imieniu Magistratu występował adwokat Strömayer, bronił oskarżonego adwokat

Kempner.

W toku rozprawy przesłuchani zostali w charakterze świadków pp.: prez. Cynarski ławnicy Magistratu: Folkierski i Kruczkowski radni: Bartczak, Turcki i Bialer, inż. Gałazka inż. Glazer, inż. Pilc, przedsiębiorca Perliński, Fajn, i Rubinsztajn.

Wszyscy świadkowie tak strony skarżącej jak i powołani przez oskarżonego zeznali jednogłośnie, że w Wydziale Budownictwa żadnych nadużyć ani nieporządków przy brukowaniu ulic nie było.

Przemówienie prokuratora Mandeckiego, który zaznaczył że inkryminowany art. nie tylko zawierał obrazę członków Magistratu lecz zapomocą złośliwych i świadomych kłamstw podważa samą ideę samorządu — sąd wydał wyrok, uznający red. Nowakowskiego winnym i skazał go na 1 m. więzienia. (p)



**„Na mogiłę poległych”**

Urząd Wojewódzki (referat grobownictwa wojennego) w dniach 1, 2 i 3 listopada rb. organizuje kwestę pod wezwaniem „Na mogiły poległych Bohaterów”.

Niema chyba rodziny która nie czciłaby pamięci bliskiego jej bojownika za naszą Wolność, przeto całe społeczeństwo winno zadokumentować pamięć o poległych i przysporzyć funduszy na uporządkowanie i upiększenie ich mogił.

**ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.****Zebranie Straży Narodowej**

W niedzielę dnia 31 b. m. o godz. 10 i pół rano w lokalu przy ul. Nawrot Nr. 36 odbędzie się zebranie członków czynnych Koła Łódzkiego Straży Narodowej.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

**ZABAWY I WIDOWISKA.****Koncert „Pracy Polskiej”.**

W sobotę, dnia 6-go listopada rb. o godz. 8-jej wiecz. w sali Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, przy współudziale T-wa Muzycznego im. Chopina, odbędzie się „Wielki Koncert” program którego wypełni Orkiestra i Chóry „Towarzystwa Muzycznego im. Chopina, pod batutą P. Profesora Zygmunta Szczepańskiego. Między innymi w programie „solo” skrzypce, ksylofon oraz deklamacja. Ponieważ zespół T-wa Muzycz. im. Chopina, prowadzony pod dyrekcją P. Profesora Z. Szczepańskiego cieszy się niezwykłym powodzeniem mamy więc niewątpliwą nadzieję że sala Handlowców w dniu urządzanego przez nas „Koncertu” wypełniona zostanie po brzegi przez łódzkie Społeczeństwo.

**Zabawa klubu „Start”**

Dzisiaj w sobotę, dnia 30 X br. odbędzie się w „Białej Sali” Hotelu Manteuffla, przy ul. Zachodniej 45 wielka zabawa taneczna Klubu Kolarskiego Podoficerów i Urzędników DOK. IV „Start”. Zabawa ta wzbudziła niezwykle zainteresowanie wśród sfer społeczeństwa łódzkiego.

Atrakcją zabawy będzie sprzedaż za pomocą licytacji amerykańskiej, pięknego okrętu wojennego wraz z „kadunkiem” zbudowanego przez członków klubu.

**Kiermasz „Kropki Mleka”**

Wielki doroczny kiermasz z różnymi atrakcjami „Kropki Mleka” odbędzie się w dniach 3, 4, 5 grudnia w salach Grand-Kina Piotrkowska 72.

Do wynajęcia kioski.

Wystawcom udziela informacji sekretariat „Kropki Mleka” Piotrkowska 103 od godz. 10 do 2 po p. telefon 42-45.

**„Grube ryby”**

Z koła Wychowawców Szkoły Handlowej przy Stow. Pol. Kup. i Przem. Chrześc. w Łodzi.

W niedzielę dnia 31 bm. o godz. 18-tej w sali Szkoły Handlowej ul. Gdańska 45 odegrana zostanie przez sekcję dramatyczną komedia w 3 aktach Bałuckiego p. n. „Grube ryby”. Bilety do nabycia w sekretariacie Koła. Dochód przeznaczony na bibliotekę.

**WYSTAWY****Wystawa Gospodarsko-Higijeniczna**

(Nadesłane). Z utęsknieniem oczekiwana przez bywalców wystawy znakomita orkiestra wiościńska St. Namysłowskiego od jutra wznowia swe świetne koncerty w nowej hali wystawowej i niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia frekwencji i powodzenia ze wszechmiar udanej Wystawy Gospodarsko-Higijenicznej, która zamknie swoje podwoje nieodwołalnie w poniedziałek nadchodzący d. 1 listopada o g. 10 wieczorem

**Teatr i sztuka.****TEATR MIEJSKI.**

Dzisiaj, sobota, dwa przedstawienia: o godzinie 3 m. 30 po cenach najniższych „Balladyna” wieczorem po raz drugi „Rewizor”.

Jutro, niedziela, o godzinie 3 m. 30 po cenach popularnych „Cały dzień bez kłamstwa”, wieczorem po raz 3-ci „Rewizor” Gogola.

**Węgiel nadchodzi**

Ale wciąż jeszcze jest go za mało

Sytuacja na rynku węglowym w Łodzi powoli zaczyna się poprawiać Codziennie nadchodzą większe transporty na dworce kolejowe łódzkie, a o ile nie nastąpi zmiana na gorsze, można się spodziewać, iż przesile nie węglowe zostanie wkrótce opanowane.

Do braku węgla dla celów domowych przyczynia się głównie okoliczność, iż niektóre gospodarstwa w obawie dalszego braku węgla, niepotrzebnie czynią zbyt wielkie zapasy, wykupując węgiel gdzie się da i oczywiście po wygórowanych cenach.

Dla orientacji podajemy wysokość

transportów, jakie w ostatnich dniach przybyły na stację Łódź-Fabryczną. Mianowicie w dniu 25 b. m. przybyło na tę stację dla celów przemysłowych 312 tonn węgla, dla handlu 71, dn. 26 b. m. dla przemysłu 642, dla handlu 61, dn. 27 b. m. dla przemysłu 725, dla handlu 31, dn. 28 b. m. dla przemysłu 169, dla handlu 91 tonn węgla (jedna tona równa się 1.000 kg.). Odpowiednie ilości nadchodzą również i na inne dworce kolejowe łódzkie.

Zaznaczyć należy, że Łódź konsumuje dziennie normalnie 200 do 250 tonn. (P)

**ZYCIE SPORTOWE.****Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.**

W PROGRAMIE ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE I KILKA MECZÓW.

(C-S) W dniu dzisiejszym spotkają się z sobą w zawodach w piłkę nożną: W Zgierzu: Makkabi — Bar-Kochba, sędzia p. Kaluszyner. Dnia 31 bm. tj. jutro o godz. 11-jej rano na boisku WKS., finał gier o mistrzostwo kl. B między WKS. — ŁKS. II; o tej samej godzinie na boisku ŁKS. odbędzie się czterokilometrowy bieg o mistrzostwo ŁOZLA. dostępny jedynie dla drużyn. O godz. 1 p.p. na boisku ŁKS., początek zawodów strzeleckich dostępnych dla wszystkich o mistrzostwo z dnia 31 bm. i 1-go listopada rb. o godz. 2 pp. zawody lekko-atletyczne między sekcjami Policyjnego KS. i ŁKS o tej samej godzinie mecz w piłkę koszykową między Widzewem ŁKS. (rewanz) o godz. 2,30 p. p. mecz w piłkę nożną między Policyjnym KS. — ŁKS. (kombinowany). Na boisku przy Wodnej o godz. 2,30 pp. zawody w piłkę nożną między I-szemi drużynami

RTS. „Widzew” — LTSG., na boisku WKS. o tej samej godzinie powtórzenie meczu o mistrzostwo kl. „A” okręgu łódzkiego, między Unionem—Siłą; w Pabjanicach o godz. 14.30 zawody o mistrzostwo kl. „C” między Pogonią—Burzą (Pabjanice); w Zgierzu o tej samej godzinie, Orle—Sokół, sędzia p. inż. Wirteł, boisko w Piotrkowie zawody o mistrzostwo kl. „C” między zgierskim Sokółem—Concordiā. Poza to w sali Szkoły Zgr Kupców (Narutowicza 68 o godz. 11-jej rano bardzo ciekawe spotkania w siatkówkę między Teamami A i B. i szeregiem miejscowych szkół żeńskich i męskich.

W dniu zaś 1-go listopada finałowe zawody strzeleckie na boisku ŁKS. z udziałem mistrza Polski p. Kap. Gościewicza, kom. Rozumskiego i wielu innych b. dobrych strzelców.

**PRZED DZISIEJSZĄ PREMIERĄ. W TEATRZE POPULARNYM.**

Dzisiaj wieczorem w Teatrze Popularnym, Ogrodowa 18, piąte zrzędu premierowe widowisko bieżącego sezonu. Dani będą „Dwaj malcy” wzruszający melodramat z powojennego życia Francji.

Dzisiaj w sobotę po południu po cenach najniższych ostatnie widowisko operetki „Ach, te pensjonarki”.

**DZISIEJSZE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.**

(Nadesł.) Dzisiaj w sobotę o godz. 4-jej po południu odbędzie się w Sali Filharmonijni pierwsze przedstawienie dla dzieci, na którym odegrana zostanie prześliczna bajka w 3-ach aktach p. t. Czerwony Kapturek. Oprócz tego wystawiona będzie komedyjka „Poctny Ignas” oraz na zakończenie Ninka Wilińska odtańczy „Mazurek” Wieniawskiego, a Benedykt Hertz opowie dzieciom własne opowiadanie p. t. „Bob ma szkarlatynę”. Jutro drugie i ostatnie przedstawienie. Niewielką ilość pozostałych biletów sprzedaje kasa Filharmonijni

**DZISIEJSZY WIECZÓR BALETU ROSYJSKIEGO.**

(Nadesł.) Dzisiaj o g. 8.30 wiecz. odbędzie się w Filharmonijni pierwszy wieczór zapowiadzanego baletu rosyjskiego. Udział biorą: Margarita i Valentin Froman, primabalerina i baletmistrz b. teatru rosyjskiego w Moskwie ze współudziałem Anny i Heleny Markowej. Tutaj w niedzielę drugi i ostatnie przedstawienie.

**PRZEZ RADJO.****PROGRAM NA DZIEŃ 30.X**

Godz. 15 Komunikat gospodarczy; 17 Pogawędka p. t. „Dzisiejsze błędy i skazy językowe” wygłosi prof. Adam Kryński (dział: „Mowa polska”); 17.30 Jazz-band; 18.30 Odczyt p. t. „Gazownictwo polskie jako środek podniesienia kultury kraju” wygłosi p. I Hirszel; 19 Odczyt p. t. „Historja poczty w Polsce” wygłosi inż. E. Porębski; 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Nad program „Rozmaitości” 19.55 Pogawędka z działu „Radjokronika” wygłosi dr. M. Stępowski; 20.30 Koncert wieczorny (Muzyka lekka). Ostatnie nowości z teatryków. Na zakończenie sygnał czasu i informacje prasowe.

**WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA**

z dnia 29 października 1926 r.

**WALUTY I DEWIZY.**

Dolary St. Zjedn. 8.99.  
Londyn 43.68  
Nowy Jork 9.00

**AKCJE.**

Bank dyskontowy 9.00; handlowy 3.30; B. Polski 83.00; Przem. we Lwowie 0.18; zachodni 1.50; Zj. ziem pol. 1.60; Zw. sp. zarobk. 6.50; Cerata 0.75; Kijewski 0.20; Spiess 2.85; Siła i Światło 22.00; Czerski 0.37; Częstocice 1.30; Michałów 0.28; warsz. Tow. fabryk cukru 3.05; Firlej 0.45; Wysoka 2.90; Nobel 2.85; warsz. Tow. kopalni węgla 76.75; Fitzner 2.20; Cegielski 16.00; Borman i Szwede 23.60; Lilpop 18.00; Modrzejów 3.90; Ostrowieckie 7.80; Parowozy 1.35.

**DOLAR W ŁODZI**

w placeniu 9.00 — w ładunku 9.01

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 2.

### WYTWÓRNIŁY GILZ:

„Skala” Al. Kościuszki 41.  
**SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO—JUBILERSKI:**  
 Jan Placok Brzezińska 10, telefon 50—17.  
**ŚNIADANIA, OBIADY, KOLACJE**  
**SMACZNE I TANIO:**  
 Kilińskiego 123, bufet Resursy.  
**ŚLUSARNIE MECHANICZNE:**  
 J. Jabłoński Piotrkowska 257.  
**SKLEPY TYTONIOWE:**  
 Matuszewski Piotrkowska 307.  
**SKLEPY SPOŻYWCZE:**  
 Jokiół Przedzalmiana 17.  
 Żywiecka Emilji 52.  
 Kmiecińska Kilińskiego 178.  
 A. Józwiak Franciszkańska 30.  
 Szychowicz Łagiewnicka 30.  
 Fr. Kępa Wólczajska 141.  
**ZAKŁADY KOWALSKIE:**  
 Krzeczowski Ogródowa 9.  
 Kurczewski Zgierska 59.  
 Oskar Pietsch i S—ka Wólczajska 109.  
**MAGAZYN MÓD DAMSKICH:**  
 M. Zielińska Główna 2.  
**KONFEKCJA DAMSKA I DZIECIENNA:**  
 Szafl Napiórkowskiego 22.  
**SKŁADY WIN I WÓDEK:**  
 Marcinkowski Kopernika 23.  
**SKLEPY GALANTERYJNE:**  
 F. Piątczak Piotrkowska 89.  
**SKŁADY APTECZNE:**  
 Turcki Napiórkowskiego 42.  
**PRACOWNIE STOLARSKIE:**  
 Kwiatkowski Łagiewnicka 48.  
**ZAKŁADY KOWALSKIE:**  
 Nawrocki Pomorska 94.  
 Olczyk Pomorska 84.  
 Zasada Radwańska 1.  
**SKŁADY TRUMIEN:**  
 Buczkowski Kościelna 5.

### SKLEPY RZEŹNICZE:

Zapędowski Gubernatorska 27.  
 Głapiński Gubernatorska 23.  
 Stamirowski Grabowa 21.  
 Szcześniak Rzgowska 12.

### SKLEPY KOLONIALNE:

Pałczyński Andrzej 48.  
 Sworzyńska Rokicińska 11.  
 W. Górski Miedziana 22.

### PIWIARNIE:

St. Fraszczyńska Główna 34.  
 Szubert Emilji 44.  
 Nagiel Grabowa 27.  
 Nyga Rzgowska 1.  
 Gawroński Kilińskiego 197.  
 K. Miałkowski Przedzalmiana 39.  
 K. Mikoszowski Kątna 56.

### WYTWÓRNIŁY OBUWIA:

Szumiński Kopernika 30.  
 Uznański Kilińskiego 176.

### PRACOWNIE I SKŁADY OBUWIA:

Morawski Andrzej 43.  
**GUKIERNIE:**  
 Nowacki cuk. „Świtezianka” Piotrkowska 189.  
 Gziesik Sienkiewicza 40.

### MASARNIE:

Racubiński Łagiewnicka 33.  
 A. Szkudlarek Rzgowska 69.

### HURTOWNIE TYTONIOWE:

Lewandowski Nawrot 18.  
**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BETONIARSKICH:**  
 Wojciechowski Kilińskiego 172.

### ZAKŁADY RYMIARSKIE:

Briger Pańska 69.  
**MASARNIE:**  
 Szadkowski Kilińskiego 153.  
 Dziemiakowski Brzezińska 47.  
 Kopczyński Franciszkańska 47.  
 Zielińska Zgierska 123.

### ZAKŁADY KRAWIENKIE:

Dziemiakowski Emilji 48.  
 Gajda Kilińskiego 216.

### PIEKARNIE:

Gralińska Kopernika 30.  
 Wandachowicz Grabowa 20.  
 W. Wieczorkowski Rzgowska 92.  
 Dyderski Sosnowa 13.  
 Retelewski Brzezińska 92.  
 Bjskupski Pabjanicka Szosa 35.  
 Bednarek Nowo—Kątna 3.

### KRAWCY:

Grzejda Gubernatorska 42.  
**PRACOWNIE STELMACHSKIE:**  
 J. Miroński Łagiewnicka 72.

### PRACOWNIE OBUWIA:

Zboczycki Franciszkańska 42.  
**PRACOWNIE JUBILEJSKIE:**  
 Fr. Dębowski Piotrkowska 186.

### RESTAURACJE:

Wojciechowski Kilińskiego 180.  
 Karbowicz Przedzalmiana 62.

### PRACOWNIA OBUWIA:

Ziomek Senatorska 8.  
 F. Tomaszewski Skwerowa 10.

### WYTWÓRNIŁY OBUWIA:

Połowski Oblegarska 5.  
 Bajera Rzgowska 63.

### PIWIARNIE:

Gorzowski ul. Marysińska 24.  
 Buda Zgierska 79.  
 J. Jabłoński Piotrkowska 257.

### RESTAURACJE:

Oleszczuk Zgierska 75.  
 Kuciński Franciszkańska 33.  
 Wilmański Zachodnia 11.

### PRALNIE:

Wikowska Pańska 54.  
**CREMICZNE PRALNIE I FARBIARNIE:**  
 Durczyński Brzezińska 5, Filja Pomorska 2

## Drobne ogłoszenia

### Nauka i wychowanie.

Hefta białego i kolorowego  
 Wyuczam gruntownie. Sienkiewicza 49, m. 5. 4278—5

### Kupno i sprzedaż.

Sprzedam sklep rzeźniczy (fil-  
 fa) z urządzeniem. Rybna 15  
 4271—2

Okazyjnie do sprzedania oto-  
 mana i łóżeczko Tapicer ul.  
 Nawrot 8. 4269—1

Sklep do sprzedania rzeźniczy  
 z całym urządzeniem w śródmie-  
 ściu, nadają się na każdy  
 interes. Cena przystępna. Wła-  
 dność Przedzalmiana 91,  
 w sklepie rzeźniczym. 4215—5

Sprzedam tanio tramo, szafę,  
 stół, krzesła, maszynę, eta-  
 żetkę, otomanę. Główna 55, m.  
 46. of. pr. 737—2

Sklep obuwia dobrze prosperu-  
 jący z urządzeniem i towar-  
 em lub bez z przyległym mie-  
 szkaniem w centrum do sprze-  
 dania Sienkiewicza 4. 4298—2

25 proc. taniej poleca fa-  
 bryczny skład swetrów  
 Zielona 11. 4285—2

## Posady i prace.

potrzebny chłopiec z począt-  
 kami do krawca Chojay. Ka-  
 pliczna 18 m. 9. 4299—2

potrzebna zdelna panna do  
 szycia, Nawrot 1a m. 30.  
 4285—3

potrzebna sekretarka, wykształ-  
 cenie 4 klasowe gimnazjum  
 pożądana gwarancja. Pierwszeń-  
 stwo z gotówką (1000 zł) na  
 pensje i procenty od dochodu  
 Samodzielność. Oferty do Roz-  
 woju pod 100. 7290—4

pokojuśka z dobrymi świadect-  
 wami do dużego polskiego  
 domu w Łodzi oraz praca na  
 wsi potrzebna, ul. Zielona  
 róg Piotrkowskiej cukiernia,  
 4298—2

potrzebna zaraz zdelna pod-  
 ręczna, Zielona 28, m. 11.

potrzebna inteligentna panien-  
 ka do dzieci Kilińskiego 60  
 m. 47. 4212—1

potrzebny szewski czeladnik  
 energiczny, zdolny, obsłużyć  
 bliżej Główna 47. sklep.

potrzebna służąca Wólczajska  
 91, m. 36. 4284—2

### Lokale i mieszkania.

przyjmę pana na mieszkanie  
 Gdańska 19, m. 10.

Do wynajęcia 3—2 pokoje z  
 kuchnią ul. Rzgowska 52.  
 4300—2

przyjmę uczeni na mieszkanie z  
 całonocnym utrzymaniem  
 lub bez a także wydać smacz-  
 ne obiady dowowe. Ceny przy-  
 stępne. Szkolna 8, m. 15. Zgło-  
 szenia codziennie od 2—5.  
 4280—2

### Różne.

Wychodził aroga zima: 50 proc.  
 w 50 proc. ciepła zaoszczędza  
 rołka do zaklejenia szpar,  
 okien i drzwi. poleca firma K.  
 Bogusławski, Łódź, ul. Andrze-  
 ja 11. 4119—2

magle ręczne i na silę elek-  
 tryczną wyrobina fabryka  
 B. Kapczyńskiego. Podręczna  
 33, Ceny konkurencyjne. Fir-  
 ma ogzyst. od 1869 roku.  
 4227—4

przyjmę na mieszkanie kraw-  
 cowa lub uczenie. Zerom-  
 skiego 41, m. 25 Działyńska.  
 4283—3

na raty wszelka manufaktura  
 w koldry, firanki tanio Kredyt  
 Nawrot 16, 1 piętro 4203—3

**MEZCZYZNA** w sile  
 wieku  
 zdolny do wszelkich robót po-  
 szukuje jakiegokolwiek zajęcia  
 Bednarska 16 Lewandowski.  
 4491—2

Drzenka, krzewy owocowe i  
 ozdoby poleca z własnej  
 szkółki Stoński Łódź Bruns-  
 Zarowie. 4180—5

### Zagubione dokumenty

Wulnicki Andrzej zagubił książ-  
 kę z cześć wojskową wydaną  
 przez P. K. U. Łódź. 4203—3

Wojciechowska Genowefa za-  
 gubiła kartę od paszportu  
 wyd. z Widzewskiej Manufak-  
 tury. 4304—1

## Obrączki

zegarki wszelkiego rodzaju  
 biżuterję  
 poleca na raty po cenach  
 gotówkowych

**Jan Chmiel**  
 Piotrkowska 100, tel. 25-35.  
 6331—

## Sto wozów

szlaki lub ziemi potrzeba do  
 fabryki przy ul. Srebrzyńskiej  
 Nr. 22, (Mania) Wład. M. Fiszer  
 Piotrkowska 207. między 2—5  
 4377—7

## Poszukuje

osoby niezależnej w średnim  
 wieku do zarządu domem na  
 wsi i reprezentacji. Pożądane  
 fotografie. Oferty pod „Samot-  
 ny” do Rozwoju. 4312—2

### Nagrodzone

## MEDALEM

na Wystawie Gospodarsko-  
 Higienicznej w Łodzi

Edar“  
 płyn do srebrzenia metalu,  
 platerów, łyżek, kucharzy  
 i t. d.

Edas“  
 ściereczka do czyszczenia  
 metali bez płynu lub pomady

Edalit“  
 kamień do czyszczenia po-  
 lerowania metali i naczyń  
 kuchennych

Ządać wszędzie!  
**Wyt. Chem. Tech,**  
**„EDAS“**

Łódź, Karolewska 1.  
 Poszukujemy agentów na  
 miasto i prowincję. 6295—

Muzyki gruntowne, tanio  
 udzielam na skrzy-  
 psach fortepianie, mandolinie,  
 metodą skróconą Egzericytować  
 się instrumenty, nuty na miej-  
 scu. ul. Zielona 25, m. 24.  
 4259—1

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajnie 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-  
 jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-j w., po 7-jej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwójka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Krzyżanow-  
 skiego), w Kowliu Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dzienniku 150; miesięcznie — 30 zł.